

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Obrońcy opuścili salę sądową Ostry zażar pomiędzy prokuratorem i adwokatami na procesie więźniów brzeskich

Sensacyjne zeznania pos. Brodackiego, który okazał się sędzią

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:
W procesie brzeskim rozprawy wczorajsze otworzyły zeznania św. Madejczyka.

Św. Jan Madejczyk, członek „Piasta“, b. wiceprezes zarządu głównego. Przewrót majowy we dle świadka, był wymierzony przeciwko chłopu.

Przewodniczący: Tembardziej nie trzeba żartować.

Adw. Szurlej prosi o ściśle zaprotokółowanie tego incydentu. Pytanie bowiem było postawione, celem stwierdzenia, że takimi samymi aktami terroru, którymi nie pozwalano rozdawać kartek wyborczych, skłaniano ludność do jawnego głosowania. Pytanie nie było postawione dla śmiechu, ale dla celów istotnych obrony.

Prok. Rauze zadaje pytanie, czy świadek był na zjeździe w Wierchosławicach i czy popełnił „przestępstwo“, czytając skonfiskowaną rezolucję.

Adw. Nowodworski składa oświadczenie, iż żaden przepis karny nie zakazuje czytania odezwy skonfiskowanej. Dlatego obrońca podnosi niedopuszczalność wyrażenia się p. prokuratora.

ten sam chłop, który w 20 roku na życzenie marszałka Piłsudskiego objął ciężki i odpowiedzialny urząd premiera. Mimo to Piast ustosunkował się do rządów pema-jowych pozytywnie. Przechyliłmy ciężkie chwile, gdy przyszedł nakaz głosowania Przy wyborach na Prezydenta na osobę marszałka Piłsudskiego. Członkowie klubu głosowali za tą kandydaturą, jeżeli nie w całości, to w wielkiej części. Nazywa się to mylnie legalizacją zamachu. Gdyby legalizacja miała dojść do skutku, musiałyby być dotrzymane warunki z dwóch stron: Piast dotrzymał, gdyż głosował — druga strona natomiast warunku nie dotrzymała. Wszak zapewniano, że po wyborze marszałka Piłsudskiego nastanie kres wojny domowej i rząd stanie na gruncie prawa. Tak się nie stało.

tu i niezalutwienia sprawy przekroczeń budżetowych zaszedł ciekawy incydent. Jeden z posłów, broniąc stanowiska klubu, oświadczył, że jest tak ostro ustosunkowany do tego rządu, iż gotów jest nawet stanąć na barykadach. Wówczas padły głosy: „Uważaj, bo spadniesz“. Prezes Witos odezwał się żartobliwie: „Już ja go podtrzymam“. W parę miesięcy potem, 25 września, rozszła się wiadomość, iż poseł ten przeszedł do B. B. To się nazywało staniem na barykadach. Człowiek ten nazywa się Narcyz Potoczek.

Za jaką cenę miano zwolnić Witosa?

Po aresztowaniu posłów Witos i Kiernika, świadek jechał wraz z pos. Potoczkiem (obecnie członkiem BB.) na posiedzenie zarządu. W pociągu — mówi świadek — pos. Potoczek pokazał jakiś list, gdzie było zaznaczone, że pewne czynniki mają wystąpić w Warszawie o uwolnienie pp. Witos i Kiernika.

— To było nie w porównaniu z obecnymi. Kartki wyborcze trzeba było rozdawać tajnie.

Adw. Szurlej: Ale głosować zato wolno było jawnie?

— A tak. Jak ktoś głosował na jedynekę.

Przewodniczący (do adw. Szurleja): Panie adwokacie. Pan stawia żartobliwe pytania.

Adw. Szurlej (wskazując na świadka): A to, co świadek mówi jest straszne.

Podczas zebrania zarządu u p. Osieckiego — zeznaje dalej świadek — wywołał mnie z lokalu Potoczka. Był z nim p. Mróz, urzędnik min. spr. wewnętrznych. P. Mróz zapytał, ilu jest posłów włościan, życzących sobie zwolnienia posłów. Powiedziałem, że wszyscy. P. Mróz powiedział, że pojedzie za raz zaufany do Belwederu załatwić sprawę.

Wieczorem p. Potoczek zatrzymał nas kilku posłów w Warszawie. Do mieszkania przyszli jeszcze p. Mróz i niejaki n. Wilczyński. Ci proponowali wystąpienie z „Centrolewu“, a wzamian miała być dozwolona wolna agitacja wyborcza. Miały być również ulgi zrobione dla więźniów. Zwlekalem z decyzją. Nazajutrz miała być konferencja z dyrektorem departamentu. Umyśliłszy z Potoczkiem, aby nie chodzić na konferencję. P. Mróz, dowiedziawszy się o tem, groził nam aresztowaniem. Nie posłuchaliśmy i opuściliśmy Warszawę. W 3 dni potem p. Potoczek przeszedł do sanacji, a ja byłem aresztowany za... wzywaniem do nieplacenia podatków. Dziś wszyscy chłopcy opozycyjni czują się wyjęci z pod prawa.

Świadek wzruszonym głosem zaznacza, że jako polak i chłop boleje nad tem, co się dzieje, bo widzi wkradające się w masę uczucia zwątpienia i nienawiści.

Terror wyborczy

— A pana na długo przed wyborami aresztowano?

— Na dwa tygodnie. Zachowałem sobie ten okres na urządzenie zgromadzeń wyborczych.

— A tak. A oni zarezerwowali dla pana na ten czas więzienie?

— Tak.

Adw. Nowodworski: Czy metody wyborcze Badeniowskie były lepsze, niż obecne?

Rozczarowania majowe

Następny świadek, Gruszka, dyrektor banku i b. poseł z ramienia Piasta:

— Rezolucję majową chłop pol-

ski zrozumiał i pojął nietylko jako wielkie nieszczęście państwowe, ale odezwał je również uczuciowo, bo na czele rządu legalnego stał

Poseł na barykadach

— W jesieni 1926 roku odbywał się wielki kongres stronnictwa w Krakowie — mówi dalej św. Gruszka. — Podczas uchwalania budżetu

Marsz na Warszawę

Adw. Urbanowicz: Czy to jest prawda, o czem wspomina akt oskarżenia, że w sierpniu 1930 roku na wiecu w Przeworku wzywał pan ludzi do marszu na Warszawę?

— Zaprzeczam temu kategorycznie. Zresztą byłoby to niepoważne. Chłopi stanęliby po drodze najdalej w Łańcucie, a urzędzenia takiej imprezy nie ogłaszałyby się publicznie.

Adw. Szumański: Czy słyszał pan przemówienie Putka podczas kongresu krakowskiego?

— Putek mówił, że rewolucja majowa była wielkim oszustwem.

— Czy mówił o mordach politycznych?

— Jeśli pamięć mnie nie myli, to mówił o Zagórskim, nikogo jednak nie obwiniając.

— Więc mówił o niewykrytych sprawach?

— Tak. I niekóre słowa padały również z tłumu.

Legalizacja zamachu

— Czy pos. Witos powiedział, że Polska jest rządzona przez ludzi, których trzeba gwałtem wyrzucić?

— To jest wyłączone.

— Na jakiej pan podstawie to twierdzi?

— Po pierwsze byłem na wiecu i słyszałem, po drugie, nie jest to w stylu Witos. Witos to legalista to mnie nieraz nawet wyprowadzało z cierpliwości.

Prok. Grabowski: Czy pos. Witos jest również zdania, że przewrót nie został ulegalizowany?

— Mam wrażenie, że tak.

— Więc, czy rządy są nielegalne?

— Nie, gdyż zostały powołane zgodnie z konstytucją.

Prok. Grabowski: Proszę pana, przewrót był dokonany przez Józefa Piłsudskiego. Józef Piłsudski był następnie wybrany prezydentem. Pewno pan głosował?

P. Hauke-Nowak wicewojewodą łódzkim? Wielkie zmiany w wyższej administracji

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sprawa obsadzenia stanowiska wicewojewody łódzkiego, opróżnionego przez p. St. Kirtiklisa, który jak wiadomo, został mianowany wojewodą pomorskim i już urzęduje w Toruniu, nie jest dotychczas zdecydowana, gdyż wiąże się z szeregiem posunięć w wyższej administracji.

Mówią między innymi, że na stanowisko wicewojewody łódzkiego ma być mianowany dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Hauke-Nowak, jeden z głównych świadków oskarżenia w procesie byłych więźniów brzeskich. Decyzja ostateczna jednak w tej sprawie nie została powzięta.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, ma ustąpić naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie krakowskim p. Wolanowski, znany również z procesu brzeskiego, na którego



Nowy i stary wojewoda pomorski: P. Stefan Kirtiklis i p. Lamot.

miejsce ma być powołany naczelnik wydziału bezpieczeństwa we Lwowie p. Rogowski.

Wszystkie te zmiany mają być dokonane jednocześnie.

Zjazd wojewodów

WARSZAWA, 24.11. (IS.) — W dniu 23 b. m. obradował w Warszawie zjazd wojewodów z udziałem

prezydium naczelnego komitetu do spraw bezrobocia. W dniu tym zjazd omawiał wyniki dotychczasowej akcji walki z bezrobociem i program prac na przyszłość.

W dniu 24 b. m. zjazd wojewodów obradował w ministerstwie spraw wewnętrznych z udziałem ministra Pierackiego, podsekretarza stanu i dyrektorów departamentów nad zagadnieniami dotyczącymi administracji.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

N. E. P. Europy

Projekt pięcioletniej europejskiej na tle francusko-niemieckiej konferencji ekonomicznej w Paryżu, nabiera zupełnie specjalnego znaczenia, ba, nawet posmaku sensacji. Pochwalić należy autora owego projektu, że ośmielił się go ogłosić, i to w chwili, gdy Wielka Brytania otaacza się murem celnym, a w innych krajach kontynentu mówi się coraz to głośniejszym i otwarcie o protekcjonizmie.

Abstrahując od programu tej „piatyletki”, programu dość dziwnego, bowiem niewyczerpującego bynajmniej zagadnienia, warto się zastanowić nad sposobem jego realizacji.

Dla nas problem realizacji jest istotniejszy od programu. Jeśli program posiada zasadnicze braki, to jednakże mogą w nim tkwić zdrowe ziarna, z których wykiełkuje, wcześniej lub później, współpraca gospodarcza państw europejskich.

Czy taka współpraca jest możliwa: wszystko zdaje się na to wskazywać, że pomimo mizernych rezultatów, które do dziś zostały osiągnięte, niedaleka już przyszłość pozwoli na zrealizowanie pewnych postulatów międzynarodowej kooperacji gospodarczej.

Praktycznie rzeczy biorąc, trzy są drogi zasadnicze dla zrealizowania tej idei: racjonalizacja produkcji, racjonalizacja konsumpcji i współpraca kredytowo-finansowa.

O ile w chwili obecnej racjonalizacja międzynarodowa produkcji jest niemożliwa, z drugiej zaś strony konsumpcja pozostaje podporządkowana sytuacji finansowej, jasnym jest, że każda współpraca gospodarcza Europy winna się zacząć od organizacji kredytowo-finansowej. Zaś ta ostatnia polegać będzie przede wszystkim na pewnym rozprzestrzenieniu nagromadzonych dziś w pewnych punktach kapitałów.

Względy polityczne bardziej jeszcze może, aniżeli względy finansowe skłoniły kapitalistów państw zagrożonych gospodarczo do wycofania ogromnych sum z przemysłu i handlu i przeniesienia ich do skarbców bankowych Francji, Szwajcarii... Warto wspomnieć, że w ciągu 1 — 2 tygodni po wybo-

rach niemieckich z 14 września ub. roku, „ucieкло” z Rzeszy około 5 miliardów marek złotych do banków helweckich. Tam owe sumy pozostały w bezpieczeństwie, ale zato bez odsetek, a więc bez najmniejszej korzyści, co gorsza, ze stratą dla gospodarstwa narodowego zarówno Niemiec, jak i Szwajcarii.

Wycofanie kapitałów z państw już i bez tego „anemicznych” i szkodliwe nagromadzenie ich

w skarbcach bankowych, spowodowało panoszący się kryzys.

O skutkach tego stanu rzeczy pisano już zbyt obszernie, aby doń powracać. Jednakże nie bez słuszności zauważył, p. Posse, przedstawiciel Niemiec w III-ej komisji tegorocznego zgromadzenia ligi narodów, że podobna polityka finansowa odbiera kapitalizmowi wszelką rację bytu.

W słowach p. Posse odzwierciedlają się nietylko opinie wiel-

kiego ekonomisty, ale i konieczności społeczne; podziela je zresztą całe dzisiejsze społeczeństwo. Dlatego też kwestja kapitałów staje na naczelnym miejscu wszelkiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej.

I o tej właśnie kwestji kapitałów, a więc organizacji kredytowo-finansowej Europy, winni pamiętać ci, którzy chcą uzdrowić nasz kontynent. Ten problem, postawiony na miej-

scu naczelnym, da się nietrudno rozwiązać, bowiem nikt dziś nie robi sobie iluzji, że jest źle, a będzie gorzej jeszcze, jeśli się ztę nie zaradzi.

Klucz sytuacji tkwi dziś w rękach Francji i Niemiec. Od tych dwu krajów zależy wiele: stan kryzysu i losy starego świata. Miejmy więc nadzieję, że konferencja paryska stanie się etapem nowej polityki ekonomicznej Europy.

J. K.

Po ekscesach w Wilnie idea współpracy zamieszkujących je różnych narodowości otrzymała dotkliwy cios

WILNO, w listopadzie. Ekscesy antyżydowskie, które przed paru dniami objęły prawie całą Polskę, na terenie Wilna nabierają specjalnego znaczenia. Pozostawiają one niewątpliwie ślady na dłuższą metę i wpłyną ujemnie na ustosunkowanie się społeczeństwa żydowskiego do państwowości polskiej na naszych kresach wschodnich.

Przebieg ekscesów, godne pożałowania wystąpienia młodzieży akademickiej, znane są wszystkim ze sprawozdań prasy, lecz charakter społeczeństwa kresowego, jego bierność połączona z brakiem zaufania do otoczenia, zmusza do specjalnego ujęcia tych wypadków.

Zaprawdę trudno połączyć takie dwa momenty: wyjątkowo zgodny zespół w radzie miejskiej Wilna, składający się z 48 radnych różnych odłamów politycznych (niezależni socjaliści, PPS., Bund, Koło żydowskie, w którym współpracują sjonisi z folkistami; 11-ka sanatorów z h. ministrem Staniewiczem na czele i 9-ka endecka doskonale umiejący pogodzić swe interesy na platformie życia gospodarczego Wilna; ogół społeczeństwa, który wykazał bardziej niż w innych miastach wzajemną rasową nienawiść.

Jak wynika ze sprawozdań gminy żydowskiej, zanotowano na te-

renie Wilna 249 wypadków pobicia żydów i 600,000 złotych strat, wynikłych na skutek zajść.

W rządowym „Kurjerze Wileńskim”, w długim artykule, z którego wieje szczerość i odwaga, p. Helena Romer-Ochenkawska stawia wyraźne pytanie pod adresem profesorów: „Czy nie znalazł się nikt, żaden rektor czy profesor o tyle kochany, cieszący się takim zaufaniem młodzieży, o tyle odważ-

ny i stanowczy, żeby potrafił powstrzymać młodzież od porachunków kamieniem i kijem?... A przecież tak mogło być. Tak bywało w tem samym Wilnie...”

Władze administracyjne nie stanęły również na wysokości zadania i nie potrafiły stłumić w zarodku nierozumnego wystąpienia. Stwierdzono protokularnie, że policja wyrzuciła akademików żydów z lokalu, gdzie mieściło się ich zrzeszenie. I to w tym czasie, kiedy roznamiętłone tłumy studentów obwiepolskich wspólnie z szumowinami obległy ten lokal. Tylko energiczne wystąpienie wojewody, który natychmiast po zapoznaniu się z temi gorszącymi faktami udzielił dymisji staroście grodzkiemu i zastępcy komisarza policji, oraz kazał zamknąć organ endecki „Dziennik Wileński” za podburzanie młodzieży akademickiej, położyło kres dalszym ekscesom.

Nastrój po 10-dniowych ekscesach odbił się fatalnie na gospodarstwie życia miasta. Żydzi nie wychodzili z domu. Kilka dni z rzędu kasa skarbową i kasa miejską nie miały żadnych prawie wpływów. Cukiernie i kina cierpiały na brak frekwencji. Ulice miasta opustoszały, ruch na poły zamarł. Wzdłuż chodników snuły się tylko grupki studentów z laskami, z zielonemi wstążeczkami zuchwale demonst-

rując swe zoologiczne instynkty. Zawieszenie wykładów na wyższych uczelniach przyczyniło się do rozpolitykowania młodzieży, oderwanej od zwykłych zajęć. A jednak w tych warunkach nie można było otwierać bram uniwersyteckich.

Kierownice jednostki społeczeństwa żydowskiego w Wilnie stwierdzają jednomyślnie, że ekscesy spowodowały tam silne rozgoryczenie, przekreślając w pewnej mierze rezultaty dotychczasowych wysiłków tych wszystkich, którzy współpracę zamieszkujących obok siebie narodowości uważają za niezbędny warunek odbudowy zaufania i prosperowania kraju.

Administracja kresów wschodnich winna szczególnie pamiętać o tem, gdyż leży to przede wszystkim w interesie rozwoju idei państwowości polskiej.

L. A.

Ś. p. Ś. Wacławski



stud. I-go roku prawa, który zginął podczas rozruchów antyżydowskich w Wilnie.

Dźwiękowe Kino



Dla młodzieży dozwolone!
Ostatnie dni!

CHARLIE CHAPLIN

4-ty tydzień rekordowego powodzenia!
w najlepszej kreacji

Światła wielkiego miasta

Początek o godz. 4-ej.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dzisiaj poraz ostatni!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe w języku czeskim.

„ON I JEGO SIOSTRA”

z udziałem najslodszej ANNY ONDRY oraz najznakomitszego, niezapomnianego komika czeskiego VLASTA BURJANA. Ceny miejsc: zł. 1, 1.50 i 2.- Bilety ulgowe — ważne. —

CASINO

GARY COOPER

„Wielkowiejskie Ulice”

Ceny

zniżone: zł. 1, 1.50 i 2

Ostatnie 2 dni!

I SYLVIA SYDNEY w filmie



Pierwszy raz w Polsce!

Dzisiaj poraz ostatni!

film dźwiękowy, który święcił tryumfy w Paryżu, Berlinie i Londynie

4-ch Włóczęgów

Dramat z życia paryskiej egzanerji reżyserji sławnego Lupu Pick

Wersja francuska!

Simona Bourday oraz Alain Guivel

którzy odśpiewują ostatni przebieg dnia, MARIE, MARIE... paryską piosenkę pełną czaru i sentymentu, która wstepnym bojem zdobyła stolice świata. Nadprogram: Dodatek dźwiękowy kreskowy „Z Kwiatka na Kwiatek”

Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 groszy. Dzisiaj początek o g. 4-ej

Obrońcy opuścili salę sądową (Dokończenie)

Świadek (przerywa): Jeżeli pan prokurator ciekaw, to nie.

Prokurator: Więc pan uważa, że wybór prezydenta był nielegalny? — Legalny, skoro znalazła się większość. Nie ma to nic wspólnego z legalizacją zamachu. Co było przestępstwem, nie przestaje niem być.

W toku dalszej odpowiedzi świadek wyraża zdanie, że dla niego idealną legalizacją byłoby, gdyby można było przywrócić życie tym setkom Poległych ofiar.

Adw. Berenson: Gdyby po wyrokach majowych była ogłoszona amnestja dla sprawców zamachu, czy nazwałby to pan legalizacją? — Tak.

Adw. Nowodworski: Czy opozycja obecnie jest mniejsza?

— Uważam przeciwnie, że się wzmacnia. Sumienie narodu się bulzi.

Osk. Lieberman: Czy przed wyborem marszałka Piłsudskiego na

prezydenta wyszła jaka enuncjacja rządowa — że ten wybór rozstrzyga kwestję legalizacji zamachu?

— Takiej enuncjacji nie było. — Czy wybór prezydenta w ówczesnym czasie był uważany przez sejm jako wybór prezydenta, czy specjalny akt legalizacji?

— Jąbym to rozumiał jako rodzaj wymuszenia.

Osk. Kiernik: Czy pan uważa, że teraz jest dyktatura?

— Uważam, że panuje stan *ex lex* i faktyczna dyktatura.

W związku z omawianą przez świadka legalizacją zamachu majowego zadaje pytania oskarżony Lieberman.

— Czy pan słyszał nazwanie przez p. Piłsudskiego 2-go sejm — sejmem ładacznym?

— Słyszałem.

— Czy od ładacznym domaga się „legalizacji” zamachu?

— Jąbym nie żądał.

Płaszcz i miecz

Następnie zeznawał świadek poseł Brodacki, który przy podawaniu personalji zeznał m. in., że jest sędzią. Pos. Brodacki jest członkiem „Piasta”. Wyrażał się w toku zeznań w sposób bardzo mocny o łamaniu prawa i konstytucji w Polsce. Przewodniczący

kilkakrotnie przywoływał go do Porządku.

Adw. Szurlej: Co panu wiadomo konkretnie o łamaniu prawa?

— Prawo jest w Polsce, jak pajęczyna. Bąk się przez nie przedrze, a mucha wpadnie.

Prok. Rauze: Czy mówił pan w

któreś ze swych przemówień, że w Rzymie ucinano głowy, a w Polsce jeszcze nie?

— Nic podobnego!

— Czy mówił pan, że trzeba sprzedać płaszcz i kupić miecz?

— To jest powiedziane w Piśmie Świętym.

Pod koniec zeznań pos. Brodackiego doszło do ostrej scysji między Prokuratorem, a obroną.

Prok. Grabowski: Kiedy pan był sędzią?

Obrońcy opuszczają salę

Adw. Szurlej i Berenson chcą coś odpowiedzieć, ale przerywa im przewodniczący:

— Panowie nie są powołani do obrony świadka. Wolno panom tylko zadawać pytania.

Adw. Szurlej: Wobec tego będziemy zadawać pytania. Jakie świadek ma wykształcenie?

— Oczywiście uniwersyteckie, prawnicze. Jestem sędzią.

— Pytam dlatego, że pan prokurator powiedział, iż pan jest sędzią innego typu. Czy znane są panu przepisy, że sędzia nie może być posłem?

— Nie.

— A że polityk nie może być sędzią?

— Oczywiście, że nie.

— Co znaczy byłem? Ja jestem sędzią.

— A przecież mówił pan, że pan jest dziesięć lat posłem na sejm?

— W czasie kadencji sejmum jestem posłem i mam urlop bezpłatny jako sędzia.

Prokurator: Oświadczam, że zostałem wprowadzony w błąd. Świadek podał się za sędziego i dlatego zwolniony został przezemnie od przysięgi. Tymczasem okazuje się, że jest to sędzia innego typu, a właściwie czynny polityk.

kuratora). Ja swoje oświadczenie składam nie dla ławy oskarżonych i obrońców, lecz dla sądu.

Adw. Rudziński: W takim razie mogą sobie wyjść (wychodzi, a za nim adwokaci Dąbrowski i Benkiel). Zrywa się mocno wzburzony adw. Szurlej i mówi:

— Pan prokurator zmierza, zdaje się, do obniżenia wartości zeznań świadka. Twierdzi, że wprowadzono go w błąd. Nie wolno mu się na to powoływać, ponieważ prokurator obowiązany jest znać prawo, a z aktów śledczych wszystko jest zupełnie jasne.

Przewodniczący: Panowie nie mają obowiązku bronić świadka.

Adw. Szurlej: Ja nie bronię świadka, ale wartości jego zeznań. W związku z wyjaśnieniem p. prokuratora stwierdzam...

Przew.: — Zaznaczam, że nie widzę nic obraźliwego w oświadczeniu p. prokuratora.

Adw. Szurlej: Skoro pan przewodniczący nie widzi nic obraźliwego, to ja nie mam nic do powiedzenia.

Adw. Berenson: Czy pan sędzia należy w sejmie do tych, którzy zwalczały przepisy, zmierzające do stworzenia zależności sądów?

— Tak jest. Razem z posłem Liebermanem.

Prok. Grabowski: Chciałem jeszcze złożyć pewne wyjaśnienie (poruszenie na ławie oskarżonych i obrońców. Padają jakieś niezrozumiałe okrzyki pod adresem pro-

Co mówił Ciołkosz w Berlinie

Zeznania dalsze świadka, emerytowanego posła nadzwyczajnego Zygmunta Lasockiego, b. ministra Pełnomocnego w Wiedniu, nie wniosły do sprawy nic nowego. O-

powiada on ogólnikowo i bardzo powściągliwie o roli Centrolewu, wyrażając się z wielkim uznaniem o posle Witosie.

Osk. Mastek: Czy sabotaż ukraiński i pozostawał w jakimkolwiek związku z działalnością Centrolewu?

— Nie mogę tego stwierdzić, ale mojem zdaniem jest to nie do pomyslenia.

Pośród dalszych świadków, których sąd zbadał po przerwie w liczbie osmiu, należy wymienić zeznania aplikanta adwokackiego, Mamrota; był on obecny na międzynarodowym zjeździe akademickiej egzekutywy socjalistycznej w Berlinie, na którym to zebraniu przemawiał m. in. poseł Ciołkosz.

Świadek Mamrot stwierdza, że oskarżony Ciołkosz nie mówił nic o oddaniu Niemcom Pomorza, przeciwnie, przemówienie jego wywołało burzliwy protest Niemców. Prasa niemiecka przedstawiła sprawozdanie z przemówienia p. pos. Ciołkosza w sposób tendencyjnie fałszywy. W związku z tem drukowane było nawet sprostowanie w piśmie „Der Abend”.

O godz. 7 min. 30 przewodniczący odroczył rozprawy do dzisiaj.

Dzisiaj zeznawać będą prawdopodobnie świadkowie warszawscy, którzy mieli być przesłuchani w poniedziałek, a mianowicie pp. St. Thugutt, b. marsz. Rataj i poseł Rybarski.

Tajemnicze zniknięcie R. Kreglingera współwłaściciela wielkiej firmy wełniarskiej

Cała Belgja jest już od przeszło dwóch tygodni poruszona sensacyjnym zniknięciem jednego ze współwłaścicieli wielkiej firmy surowców włókienniczych „G. & C. KREGLINGER” w ANTWERPII. Według informacji, przepelniających szpalty prasy brukselskiej, sprawa przedstawia się następująco:

ROBERT KREGLINGER spędził popołudniu dnia 11 listopada jedną godzinę w biurze. Opuścił swój gabinet około godziny 3-ej w jaknajlepszym nastroju ducha. Wsiadł do swego samochodu, który odebrał z jednego z miejskich garaży i udał się do klubu, gdzie z rozmaitymi znajomymi osobistościami

GRAŁ W KARTY.

Około godz. 6 min. 30 opuścił klub, aby udać się do Brukseli, gdzie go oczekiwano na kolację. Odejechał autem i od tej chwili

WSZELKI ŚLAD PO NIM ZAGINAŁ.

Możliwość rozmyślnego zniknięcia była od pierwszej chwili wykluczona. Robert Kreglinger nosił przy sobie zazwyczaj bardzo mało pieniędzy, nie zabrał ze sobą ani książeczki czekowej, ani paszportu zagranicznego, ani fryptyku samochodowego, ani jakiegokolwiek bagażu. Ewentualnie potrzebne środki pieniężne mógł z łatwością zdobyć, ponieważ

POSIADAŁ DO DYSPOZYCJI POKAZNE SUMY

na swoim koncie zarówno w firmie, jak i w jednym z banków.

HYPOTEZA SAMOBÓJSTWA, dla którego brak zresztą jakich-

kolwiek motywów, nie wchodzi w rachubę i została odrzucona przez policję śledczą wylimnowana.

WYPADK SAMOCHODOWY również wydaje się nieprawdopodobieństwem. Nie znaleziono na szosie żadnych śladów, a przeszukanie kanału, biegnącego wzdłuż bardzo przeczłaj ożywionej drogi, nie dało żadnych rezultatów.

Zachodzi obawa, że po za-

zbrodnią, popełnioną w Antwerpii, lub w Brukseli, możliwy byłby jedynie

ZAMACH NA SZOSIE BRUKSELA - ANTWERPJA.

Taki właśnie zamach ze śmiertelnym wynikiem jest jedyną możliwością, jaką dopuszcza zarówno rodzina, jak policja. Oczywiście jednocześnie popełniono najpewniej

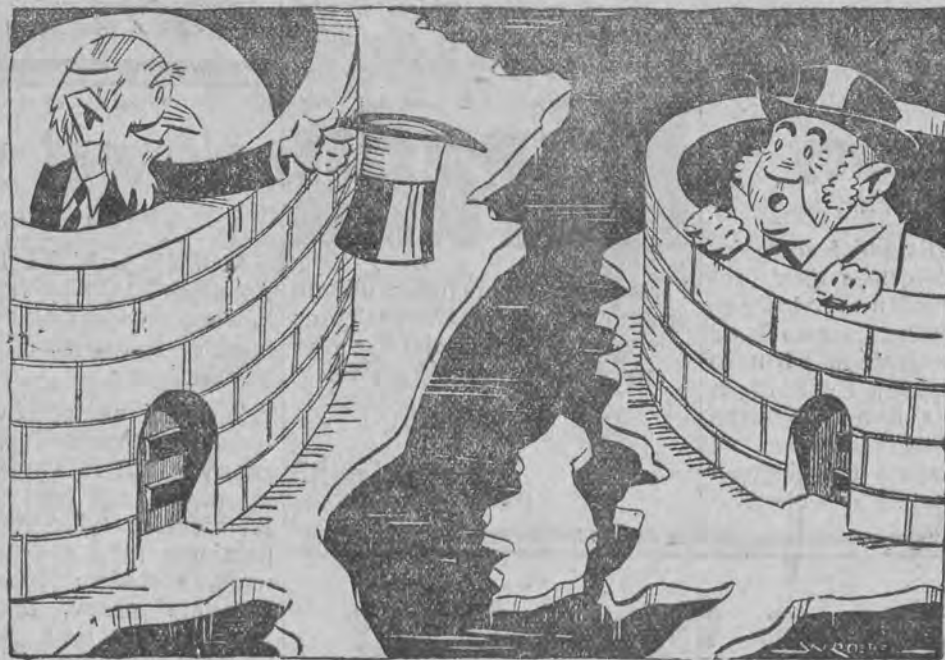
KRADZIEŻ SAMOCHODU, który jednak, pomimo wyzna-

czenia wysokiej nagrody za wskazanie jego miejsca pobytu, również zniknął bez śladu.

Cała policja belgijska pracuje nad rozwiązaniem zagadkowego zniknięcia Roberta Kreglingera, ale jak dotychczas bezowocnie.

Jak wiadomo, firma wymieniona znajduje się w bliskich stosunkach z przemysłem łódzkim.

Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie...



St. Zjednoczone mają zamiar wprowadzić cła na towary angielskie w odpowiedzi na celne restrykcje Anglii.

Nie bójcie się BOMBY!

Mecz bokserski Berlin-Łódź

BERLIN, 24 XI. (PAT). Reprezentacja pięściarska Berlina rozegra dwa mecze z reprezentacjami bokserskimi Łodzi i Warszawy. Mecz z Łodzią rozegrany zostanie 6 grudnia, z Warszawą 8 grudnia. Skład reprezentacji Berlina będzie bardzo silny.

Samobójstwo w hotelu żony adwokata

LWÓW, 24.11. — W hotel „Narodne Hostynice” znaleziono zwłoki żony adwokata lwowskiego, Laury Steiferowej. Komisja policyjno-lekarska stwierdziła, że denatka popełniła samobójstwo. Samobójstwo zauważono dopiero po 12-tu godzinach. Przyczyna samobójstwa żony znanego adwokata jest tajemnicza. Denatka wyszła w kwietniu r. b. zamąż za swego szwagra, po śmierci jego pierwszej żony, a swej siostry.

Fala skandali w Niemczech

BERLIN, 24 XI. (PAT). Prasa donosi o nowym skandalu w niemieckich kołach finansowych, który dotychczas był trzymany w tajemnicy. Mianowicie generalny dyrektor hanowerskiej fabryki wagonów Wilhelm Schoettler, jeden z mężów zaufania niemieckiej partji państwowej, sprzeniewierzył 100.000 marek.

Malwersacje i samobójstwo

BERLIN, 24.11. (PAT) — Policja berlińska aresztowała kasjera jednej z filij Commerz u. Privatbank, który sprzeniewierzył 60,000 mk.

W urzędzie skarbowym m. Ludwigslust wykryto malwersacje na sumę 90,000 mk. Jeden z głównych sprawców malwersacji, urzędnik magistratu, popełnił samobójstwo.

Dzieci — włamywacze

BERLIN, 24.11. (PAT) — Policja kryminalna w Pile aresztowała 8 młodocianych włamywaczy w wieku od 9 — 14 lat. Na czele bandy stał uczeń szkoły średniej. W ostatnim czasie młodociani włamywacze, zaopatrzeni w cały gar-

nitur precyzyjnych narzędzi i kluczy, dokonali szeregu włamań do mieszkań i sklepów w mieście oraz okolicy. Kryjówkę swoją mieli nieletni przestępcy pod przesłaniami mostu kolejowego, gdzie przechowywali skradzione pieniądze i wartościowe przedmioty, pochodzące z kradzieży.

Japończycy zajmą Charbin?

Medjacje Ligi Narodów na martwym punkcie

Minister Zaleski na śniadaniu wydanem przez Brianda

MOSKWA, 24 XI. (PAT). — Prasa sowiecka przewiduje, że Japonia wkrótce rozszerzy swe wpływy na Charbin. Podobno

sztab wojsk japońskich ogłosił już, że hierze na siebie troskę o utrzymanie w Charbinie porządku i spokoju.

PARYŻ, 24 XI. (PAT). Prace ligi narodów stanęły znowu na martwym punkcie. Komitet dwunastu odbył dziś rano krótkie poufne posiedzenie. Opracowany ostatnio projekt rezolucji, był przez dwa dni przedmiotem ożywionych pertraktacji. Pertraktacje te nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Rada otrzymała wiadomość, że nowy chiński minister spraw zagranicznych Wellington Koo wyraził zamiar przesła-

nia delegatowi chińskiemu w Paryżu nowych instrukcji, zawierających pewne propozycje co do możliwości kompromisu. Wobec tego rada odroczyła obrady do jutra.

Min. Briand podejmował dziś śniadaniem członków rady i wyższych urzędników sekretariatu ligi. Na śniadaniu tem obecny był również min. Zaleski.

również dalszy spadek walut krajów skandynawskich.

Wieczorem spadek funta został zahamowany.

LONDYN, 24.11. (PAT) — Dzisiejsza giełda londyńska rozpoczęła swe czynności w nastroju minorowym. Dolar notowano 3,62,75, frank fr. 92,75. Złoto podrożało o 1 szyl. 8 pensów, dochodząc do 113 szyl. i 5 pensów za uncję.

Dziś śnieg

Jutro będzie cieplej

W nocy drobny śnieg padał na Wileńszczyźnie i w Łuckiem.

W Zakopanem mglisto przy temperaturze — 9 st.

Szybko postępująca depresja z zachodu każe przypuszczać, że dziś na zachodzie kraju zaczną się obfite opady śnieżne. wywołane mieszanym się dwu warstw powietrza o różnej temperaturze.

Zwyzki temperatury spodziewać się można dopiero jutro.



Światowej sławy
śpiewaczka

Grace Moore

Primadonna opery „Metropolitan House” w New-Yorku przybywa na kilka

gościennych występów

Wystawiony będzie głośny utwór

„Jenny Lind”

Szczegóły nastąpią.

Bilety już są do nabycia w Kasie „Casina”

Morderczyni ks. Woroniecka będzie zwolniona z więzienia za kaucją

Z Warszawy donoszą: Księżniczka Zofja Zyta Korybut Woroniecka, zabójczyni narzeczonego, ś. p. Brunona Jana Boya.

Wczoraj po południu, po widzeniu się z rodziną i obrońcą, zaczęła zdradzać silne zaniepokojenie, które zamieniło się w rozstrój nerwowy.

Wezwany lekarz więzienny udzielił ks. Woronieckiej pomocy; stan silnego zdenerwowania jednak nie minął.

Jest on nietylko następstwem strasznego przejścia, ale i pozostawieniem

stałością po ciężkiej operacji, którą ks. Woroniecka odbyła w październiku b. r. w lecznicy „Omega”.

Obronę ks. Zofji rodzina powierzyła adw. Sobotkowskiemu, który jeszcze wczoraj otrzymał od uwiezionej upoważnienie do prowadzenia sprawy.

Drugim obrońcą ma być podobno mecenas Paschalowski.

Jak się dowiadujemy, starania o zwolnienie ks. Zofji za kaucją do czasu procesu prokuratora przyjęła przychylnie.

Ks. Stahrenberg skazany za obrazę kanclerza Schobera

WIEDEN, 24 XI. (PAT). — Przed sądem krajowym w Linzu odbyła się dziś rozprawa orzeczniwo ks. Stahrenbergowi o obrazę kanclerza Schobera. Sąd skazał oskarżonego na grzywnę w sumie 200 szylingów z zamianą grzywny na 4 dni aresztu.

Również związek chłopski za skarżył ks. Stahrenberga, który na jednym ze zgromadzeń oświadczył, że organ związku chłopskiego „Extrablatt” został przekupiony przez Rotszylda i z tego powodu zaniechał kampanji przeciwko zakładowi kredytowemu.

Krwawe starcie w Wiedniu

Aresztowanie socjalistów i heimwehrowców

WIEDEN, 24 XI. (PAT). — W Wiener Neustadt doszło wczoraj do starć między naro-

dowymi socjalistami i socjaldemokratami. W czasie starć został zraniony jeden narodowy socjalista. Żandarmerja aresztowała 5 socjaldemokratów i 3 narodowych socjalistów i z bronią w ręku opróżniła Rynek Główny. Wszystkie zapowiedziane na dziś zgromadzenia narodowych socjalistów zostały odwołane.

Precz z Grandim!

Demonstracja w operze nowojorskiej

NOWY JORK, 24 XI. Grandi odbył wczoraj godzinną konferencję z bankierem amerykańskim Pierpont Morganem.

Wieczorem obecny był Grandi na przedstawieniu w operze Metropolitan House. Gdy minister pojawił się w łożu, powsta-

Głosy Prasy Warszawskiej:

„Express Poranny” 2.11.31.

...W tropikalnej atmosferze dzieją się tu rzeczy straszliwe. Zrobiono to z kolosalnym rozmachem, z dużym nakładem pracy i całą maestrją środków technicznych, jakimi rozporządza kinematografia. Film godny obejrzenia.

„Nasz Przegląd” 3.11.31.

...Wiele ciekawych scen. Naturalny, wcale nieupozorowany egzotyzm scenerji dostarcza widzom wiele emocji...

„Wieczór Warszawski” 1.11.31.

...treść emocjonująca, gra aktorów świetna...

„Kuźnik Czerwony” 31.10.31.

...Film trzyma widza w niesłychanym napięciu od pierwszej sceny aż po ostatnią...

Maradu

Prawdziwe wybuchy wulkanu oraz groźne grzmoty podziemne z wrzającego krateru, po raz pierwszy ujęte przez kamerę!

Już wkrótce

„Luna”

Nowy tydzień pracy

6 dni zamiast 5-ciu w Rosji

MOSKWA, 24 XI. (PAT). — Agencja TASS ogłasza opublikowany wczoraj dekret rady komisarzy ludowych ZSSR. treści następującej:

Z uwagi na to, że 5-dniowy tydzień nieprzerwanej pracy uznany został za kardynalną formę organizacji pracy w Z. S. S. R., niektóre tylko instytucje wypełnienia luk, spowodowanych wprowadzeniem pięciodniowego tygodnia pracy, do przewidywanego przejścia w dn. 1-go grudnia do systemu 6-dniowego z przerwą w pracy. System pięciodniowego tygodnia pracy po zostaje w mocy w instytucjach, obsługujących bezpośrednio przedsiębiorstwa i pracujących bez przerwy, jak również instytucje, zaspakajające potrzeby kulturalne i społeczne ludności, dalej kooperatywy, magazyny transportowe etc. Instytucje, pracujące 6 dni w tygodniu, ustalają dni odpoczynku każdego

6-go, 12-go, 18-go, 24-go i 30-go danego miesiąca. Dzień pracy jest w związku z tem w instytucjach tych zredukowany z 6 i pół do 6 godzin.

Walfer W. Stewart



bankier nowojorski, wybrany do komisji badania zdolności płatniczej Niemiec.

Epidemia samobójstw

Czy zwalczać pęd do pozabawiania się życia?

Od czasu gdy kryzys objął w swe kleszcze życie gospodarce, zapanowała epidemia samobójstw. Poniżej przytaczamy w streszczeniu przeciwstawne opinie dwóch wybitnych lekarzy newjorskich.

Dr. Harrison wypowiada się za pozostawieniem zupełnej swobody ludziom w dysponowaniu prawem do życia i śmierci. Twierdzi on, iż problemat samobójstwa nie istnieje. Dając wyraz swym poglądom pesymistycznym na życie twierdzi dr. Harrison, iż gdyby od jego gestu miało zależeć utrzymanie przy życiu kandydata na samobójcę — nie uczyniłby tego. A to dlatego, że, jak mówi, „życie, nawet w wypadkach najszcześniejszych, jest długim łańcuchem nieszczęść”.

Kontynuując konsekwentnie bieg kwyh myśli, dr. Harrison wypowiada zdanie, iż ten, kto przeciwnie swego życia dobrowolnie, wykazuje odwagę popelnienia czynu, przeciw któremu buntuje się z całą siłą instynkt samozachowawczy. Aby zwalczyć i przemoć w sobie ten odruch, należy się zdobyć

na niezwykłą siłę woli.

Większa część ludzi żyje, nie od czuwając wcale beznadziejności życia, którą przesłaniają im małe przyjemności, codzienne zajęcia, drobne interesy. Pozatem w każdym społeczeństwie znajduje się pewna liczba osobników niepotrzebnych nikomu, nieprzydatnych do niczego, wyrządzających krzywdę swem istnieniem nietyko innym, ale i sobie — i ci pozostają przy życiu tylko dlatego, że brak im odwagi do przecięcia pasma życiodajnego.

Naogół panuje opinia, mojem zdaniem błędna, — pisze dr. Harrison, — iż samobójstwo nie jest chorobą. Tymczasem jest to choroba, nie różniąc się od każdej innej, np. zapalenia płuc. Zresztą nie jest to choroba śmiertelna. Wielką liczbę kandydatów na samobójców znajdujemy wśród nieszczęśliwych amantów: myślą oni o samobójstwie, a dopiero a posteriori wyszukują powody, przemawiające za pozostaniem przy życiu.

Dr. Harrison w dalszym toku swoich wywodów dochodzi do

wniošku, że społeczeństwo nie ma żadnego powodu do tworzenia organizacji, mającej zwalczać epidemię samobójczą. Natomiast wypowiada myśl paradoksalną utworzenia organizacji, której zadaniem miałyby być ułatwienie samobójstwa.

Opinia dr. Harrisona, zdecydowanego pesymisty, jest tak skrajna, snobistyczna nawet, że traktują ją niektórzy jako objaw psychozy.

Przedstawicielem wręcz przeciwnych poglądów na życie i jego wartość jest autor drugiej odpowiedzi, dr. Hoffman. Samobójstwo, jako zjawisko społeczne i jako czyn indywidualny jest jego zdaniem przejawem chorobowym.

Kto studiował problemat samobójstw, — pisze dr. Hoffman — ten wie, że pewne środki i metody prewencyjne mogą skutecznie zapobiegać rozwojowi tego zjawiska. Mojem zdaniem, praca, którą trzeba podjąć dla powstrzymania nerwaśników i chorych od popelnienia samobójstwa, jest pożyteczna i skuteczna. Ale, aby dała ona wyniki, należy stworzyć organizację środkami materialnymi dla zbadania przyczyn i warunków społecznych, które popychają natury słabsze do samobójstwa.

Dr. Hoffman nie analizuje wogóle kwestji słuszności, czy niesłuszności samobójstwa, jak to czyni dr. Harrison; dla niego kwestja jest przesądzona: człowiek stworzony jest do życia i powinien żyć. Skoro roczna przeciętna samobójstw popełnionych w Stanach Zjednoczo-

nych wynosi ok. 50,000, skoro wzrost wynosi przeszło 5 proc. w stosunku rocznym od r. 1920, skoro dwie trzecie zamachów samobójczych kończy się śmiercią, konieczność akcji zapobiegawczej o charakterze społecznym jest udowodniona. Or.



Rytm wielkiego miasta!

Szał Kankana!

Miłość i Młodość!

Wielkie arcydzieło
1932 roku

reżys. słynnego

Augusto Geniny

Od jutra w kinie

„Splendid”

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Dr. Med. M. STARKER
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów
Śródmiejska 12
(cawn. Gęgiełniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8. W niedzielę i święta od 10—1.
Dla pań oddzielna pozeckalnina.

Kilkusetzłotowe kary za niestawiennictwo świadka

Projekt nowego kodeksu karnego przewiduje znaczne obostrzenia sankcji względem świadków, którzy nie stawiają się na rozprawę.

Zamiast dotychczasowych kar, według nowego kodeksu świadkowie, którzy nie usprawiedliwią należycie nieprzybycia do sądu, obowiązani będą ponieść wszystkie koszty, dochodzące do kilkudziesięciu a nawet kilkuset złotych.

W ten sposób nawet w drobnych sprawach świadkowie w wypadkach nieusprawiedliwionego niestawiennictwa, ponosić będą koszty, dochodzące do kilkudziesięciu a nawet kilkuset złotych.

Paszport zagraniczny musi być podpisany przez właściciela

Niejednokrotnie zdarzają się wypadki, że książeczki paszportowe po ich wydaniu nie są podpisane przez ich posiadacza. Brak takiego podpisu jest przyczyną wadliwości paszportu, a nadto może stać się powodem nieudzielenia wizy przez konsulaty obcych państw.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym zwraca uwagę, że paszporty przed ich wydaniem muszą być podpisane przez osobę dla której dowód został wystawiony. Specjalną uwagę w tym wypadku należy zwracać na paszporty wydawane emigrantom.

Prywatne POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6. **12-333**
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

BOMBA nie jest groźna

Człowiek czy szatan?

Fakto-montaż na tle zamachów kolejowych

XVIII.

W celi

Od chwili, gdy wszedł do swej celi, pozostawał Matuszka sam. Nikt go więcej nie przesłuchiwał. Jedynie dozorca podawał mu przez otwór w drzwiach posiłek. Matuszka jest zupełnie sam.

Przed drzwiami jego celi siedzi na małym stołeczku urzędnik. Regularnie w krótkich odstępach czasu zagląda przez szparę w drzwiach, wypełniając rozkaz, który zupełnie wyraźnie otrzymał.

Wieczorem puka Sylwester Matuszka w drzwi. Dozorca otwiera jadasza, a wtedy więzień powiada:

— Zabrano mi wszystkie rzeczy, a wśród nich znajduje się amulet. Pan przecie jest chrześcijaninem panie wachmistrzu. Jestem człowiekiem pobożnym, panie wachmistrzu. Może pan zechce powiedzieć tym panom, aby mi amulet oddali. Z tym amuletem zwykłem zmagać wie czorną modlitwą.

Wachmistrz waha się przez chwilę, ale uważa to życzenie za zupełnie zrozumiałe. Spełnia je więc, ale otrzymuje odpowiedź, że amulet nie może być

oddany więźniowi. Blaszana pułdzerko, w którym znajduje się medalion z płaskorzeźbą św. Antoniego, posiada ostre kąty i kaoty. Z pomocą tego pułdzerka można sobie otworzyć żyły.

Sylwester Matuszka jest przez chwilę przerażony, gdy słyszy, że odmówiono mu zwrotu amuletu, ale po chwili już się uśmiecha i podejmuje swe miarowe krążenie po celi. Od czasu do czasu siada na łóżku, zaciągając znowu przystając w kącie celi i bez ruchu wpatruje się w drzwi. Nie robi jednak nic takiego, coby zwracało nań uwagę. Spaceruje spokojnie i zupełnie opanowany po swem przymusowem lokum.

Od czasu do czasu zjawia się urzędnik i zapytuje dozorcę, jak zachowuje się więzień. — Wachmistrz za każdym razem wrusza ramionami i odpowiada szeptem, że więzień zachowuje się tak, jak zwykle zachowują się w śledztwie więźniowie, należący do lepszej mieszczańskiej sfery towarzyskiej.

Dyrektor Sylwester Matuszka jest zupełnie spokojny, całkowicie opanowany, bardzo wesół i uprzejmy i nie zdował po nim poznać jakichkolwiek śladów niepokoju czy nawet strachu. Była tylko sprawa z amuletem. Widocznie aresztowany jest wysoce religijnym człowiekiem.

Pozatem nie zauważył nic szczególnego.

Wreszcie zapada noc. We więzieniu jest spokojnie, zupełnie spokojnie. Tylko od czasu do czasu dudnią głucho kroki patrolujących dozorców. Ciężkie buty biją o kamienną podłogę. Od czasu do czasu, bardzo rzadko, któryś z więźniów puka w drzwi. Napoty drzemając siedzi dozorca przy drzwiach Matuszki. Stosownie do rozkazu, wstaje co kwadrans i zagląda do celi, w której siedzi aresztant.

Do tej celi wpada światło przez zewnętrzne okno. Nie jest ona nigdy pogrążona w ciemności. Więzień można w każdej chwili wyraźnie odróżnić. Za każdym razem, gdy dozorca zagląda przez jadasza, poznaje zupełnie wyraźnie dyrektora Matuszka. Leży spokojnie i cicho w ubraniu na łóżku. Skrzyżował ramiona pod głową i patrzy rozmarzonym wzrokiem, ale spokojnie w światło. O czym też może myśleć? — zastanawia się wachmistrz. O swej żonie, dzieciach i ognisku domowem. Dozorca uśmiecha się z politowaniem na myśl, że ci panowie z policji kryminalnej wmawiają sobie, iż ten człowiek, który leży tam na łóżku tak spokojnie z czystym sumieniem, mógł dokonać zamachu pod Bia Torbagy, podczas którego 22 ludzi poniosło śmierć. Ci panowie muszą swoje wiedzieć. Ale wachmistrz jednak uśmiecha się ironicznie na myśl, co ci panowie sobie wmawiają. Wachmistrz jest przecie znawcą ludzi.

XIX O północy

Wskazówki zegara zbliżają się do 12-ej. O północy wachmistrz ma oznaczyć swoją czujność na zegarze kontrolującym umieszczonym w pobliżu celi Matuszki. Wyjmuje on swój zegarek. Jest na nim godzina 12. Podnosi się, przeciąga, ziewa i zmęczonym krokiem podchodzi do zegara. Wkłada klucz, na gło wzdryga się.

— Co to jest? Jednym susem znajduje się przy drzwiach celi. — Zagląda przez szparę i cofa się przerażony.

Włosy stają mu dęba. Instynktownie chwycił za broń. Następnie przykładła oko do szpary w ścianie celi. Patrzy, wpatruje się oniemiały. Potem cofa się, niby ogłuszony. Chwyta się za głowę, przeciera oczy. Biegnie kilka metrów wzdłuż korytarza. Zapala światło, więcej światła, jeszcze więcej światła. Powraca do drzwi celi i naciska kontakt, dzięki czemu cała celnagle skapana jest w potokach światła. Potem znowu zagląda do wnętrza.

W tej celi znajduje się widziadło, duch, złe zwierzę, potwór.

Dozorca z wysiłkiem opanowuje przerażenie, poczem naciska dzwonek. Pojawia się drugi urzędnik więzienny. Bez słowa bierze wachmistrza swego towarzysza za ramię i zmusza go do zajrzenia przez szparę. Towarzysz błędnie i cofa się w przerażeniu.

W tej celi szaleje tej nocy

człowiek, który nie ma nic wspólnego z mężczyzną, dostarczony do dyrekcji policji wieńskiejskiej, jako aresztant prewencyjny Sylwester Matuszka. Nie ma między tymi ludźmi najmniejszego podobieństwa. W celi szaleje ta postać, ale szaleje bezgłośnie. Przyczajony, niemal z rękami na podłodze, biega ten człowiek po ciasnej przestrzeni. Od czasu do czasu przystaje, poczem wyrzuca ręce w powietrze. Następnie chwycił się rękami za gardło. Po chwili zaczyna sobie wyrwać włosy.

Twarz jest biała, oczy wylazły z orbit, oczy, w których kryje się wszystko: męka, przerażenie, strach i potępienie.

Postać krąży po celi tam i z powrotem. Wchodzi kolejno na krzesło, na stół, na prycę. Opukuje drzwi, jakgdyby z tej celi istniała droga ucieczki.

Teraz czołga się po podłodze, a ono przebiega pokoju w szalonym pedzie. Marynarka leci w kąt. Kołnierzyk zostaje podarty, kamizelka pada na łóżko. I znowu postać czai się na podłodze, coraz głośniejsze. Po chwili człowiek zupełnie się załamuje.

To, co teraz leży na podłodze czołgając się po niej bezdzwięcznie, nie jest człowiekiem.

Obydwaj dozorce pobledli, spoglądając na siebie. Wachmistrz, który czuwa przy celi, chwycił swego towarzysza za ramię i mówi:

— Teraz wiem, kto popelniał zamach pod Bia Torbagy. Ale nigdybym nie przypuszczał, że coś podobnego jest możliwe.

Noc mija (D. c. n.)

Nie przeczuwa...



— Proszę mi nie mówić! Sam odgadnę, czy chłopiec, czy dziewczynka!

Wiadomości bieżące

Dymisja burmistrza m. Konstantynowa

P. wojewoda Jaszczolt udzielił w dniu wczorajszym dymisji burmistrzowi Konstantynowa, p., Doleckiemu (p)

Uczniowie wyższych klas

wezmą udział w pracach spisowych

Nasutek prośby głównego urzędu statystycznego, kuratorjum szkolne zezwoliło na zwolnienie od nauki uczniów klasy VII i VIII w dniach 7, 9 i 10 grudnia w związku ze spisem ludności.

Zwolnienie to dotyczy uczniów szkół średnich i zawodowych, gdzie również i nauczycielstwo, w myśl odezwy min. oświaty, zajęte będzie przy spisie. (b)

Nowy komisarz rewizyjny kasy chorych

Prezes Józef Dziarnarski mianowany został komisarzem rewizyjnym łódzkiej kasy chorych.

P. Dziarnarski pełni obecnie funkcje komisarza rewizyjnego kasy chorych w Łodzi, Pabjanicach, Ozorkowie i Tomaszowie Maz., t. j. na terenie działania tych kas, które podlegają kompetencji komisarza Łopuszańskiego. (p)

Podatek wojskowy płacony będzie wstecz

Podatek wojskowy od niezdolnych do służby lub przeniesionych do rezerwy pobierany będzie począwszy od 1924 roku wstecz i obejmie obecnie 6 roczników

Z ogólnej liczby podlegających opodatkowaniu część zwolniona zo stanie jako nieposiadający żadnych środków utrzymania.

W Łodzi prawdopodobnie z każdego rocznika wpływ z tytułu podatku wojskowego wyniesie około 35 tys. złotych, czyli podatek ściągnięty jeszcze w tym roku za ubiegłe 6 lat przyniosłby razem około 200 tys. złotych.

Na podatek wojskowy wszyscy otrzymają nakazy płatnicze, z podaniem terminu na ewentualny rekurs. (b)

Nosne dyżury aptek

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke. Gorfeina (Pilsudskiego 54); St. Barloszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembieńskiego (Andrzeja 26) i A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Grosze zapomogowe bezrobotnej

zabrane za zaległe podatki matki

Gorliwość sekwestratora nie może iść zbyt daleko

Przy ulicy Napiórkowskiego 44 zamieszkuje wdowa Strzechaczowa, która utrzymuje się ze sprzedaży włoszczyzny. Zarobki jej starczą zaledwie na nędzne utrzymanie. Podatku od obrotu nie jest w stanie płać.

Kilkakrotnie przechodził do mieszkania sekwestrator skarbowy, który jednak nie mógł ściągnąć ani grosza na poczet podatku, gdyż cały majątek płatniczki składa się paru pola manych krzesel i stołu.

W dniu wczorajszym sekwestrator znowu przybył do jej mieszkania, celem wyegzekwowania zaległości.

Parę chwil przedtem wrócił

do domu córka Strzechaczowej Małka, która od dłuższego czasu jest bezrobotną i w dniu wczorajszym odebrała właśnie pierwszą zapomogę z funduszu bezrobocia w wysokości 27 złotych.

Pieniądze te położyła na stole dla matki. W tej chwili właśnie zawił się sekwestrator, a

Dr. Roman
BORNSTEIN
chor. wewnętrzne i nerw.
specj. PRZEMIANA MATERJI
TRAUQUITA 9 od 6^{1/2}—8-ef
tel. 123-06

widząc leżące pieniądze, schował je, oświadczając, iż zabiera je na poczet zaległych podatków.

Nie pomogły prośby i płacz obu kobiet, które twierdziły, że są to pieniądze Małki Strzechacz, która udowodniła to książeczką zapomogową, sekwestrator zabrał całą gotówkę i odszedł

Bezrobotna udała się do odpowiedniego urzędu skarbowego, gdzie oświadczyła, że nie jest odpowiedzialna za matkę, przyczem udowodniła, że sama się utrzymuje.

Starania jej nie pomogły i pieniądze jej nie zwrócono.

Zagrożony cmentarz wojskowy

Właściciele zajętego przez okupantów terenu domagają się od skarbu odszkodowania w sumie 875.000 złotych

Tereny, na których znajduje się cmentarz wojskowy pod Rzgowem, stały się obecnie przedmiotem procesu sądowego.

W czasie zawieruchy wojennej niemieckie władze okupacyjne prawem kaduka zajęły ziemię, stanowiącą własność pp. Stefana i Juskiewicza, pod budowę cmentarza dla poległych wojskowych. Właściciele gruntów — rzecz pewna — nie śmieli upomnieć się o swe prawa.

Obecnie na mocy traktatów, rząd polski przejął opiekę nad grobami, znajdującymi się na terenie

Rzecznej Polskiej, a tem samym wszystkie prawa i obowiązki z tego tytułu wynikające.

Wychodząc z tego założenia oboj właściciele występują przeciw skarbowi państwa o odszkodowanie za zajęta pod cmentarz ziemię, tembardziej, że górka znajdująca się pod cmentarzem zawiera żwir przemysłowy pierwszorzędного gatunku.

W wypadku nieuwzględnienia w drodze administracyjnej żądań właściciele zamierzają przystąpić do eksploatacji żwiru poza granicami cmentarza, co przyczyniłoby

się również do zniszczenia terenu cmentarnego.

Ostatnio w czasie bytności delegacji z Niemiec, właściciele zwrócili się do teje z oświadczeniami, co prawdopodobnie przyczyni się do przyspieszenia załatwienia sprawy.

Zaznaczyć należy, że żądania pp. Stefana i Juskiewicza są dość poważne, albowiem sięgają sumy 875.000 zł., obliczone na przypuszczalną wartość żwiru.

Koniec skandalu

Rozwiązanie rady miejskiej w Tusznynie

Gospodarka samorządu tu-szyńskiego jest już wszystkim dobrze znana. Stale mają miejsce pretensje obywateli do poszczególnych ugrupowań, zasiadających w zarządzie miejskim, głośne na cały kraj procesy, skandale i t. d.

W swoim czasie grupa radnych w radzie miejskiej Tuszv-

na rzekła się swoich manda-
tów.

W związku z powyższym p. wojewoda Jaszczolt rozwiązał w dniu wczorajszym radę miasta Tusznyna, wobec jej zdekompletowania.

Nowe wybory rozpisane zostaną już w czasie najbliższym.

Partja narkotyków



wartości przeszło 2 i pół milion a złotych, skonfiskowana przez policję nowojorską.

Pabjanice

SKAZANI FALSZERZE MAGISTRACY.

W maju r. b. w czasie ilustracji prowadzonej w wydziale budowlanym magistratu m. Pabjanice ujawniono, że dwaj nieetatowi urzędnicy, Benedykt Płoszajski i Euzebjusz Niedzielski, sfałszowali kwit na wypłacenie im z kasy sumy 600 zł., przerabiając sumę 600 zł., na 800 zł. Operacje te powtarzali 6 tygodni z rzędu i Przywłaszczyli sobie w sumie 1915 zł.

Wezoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi.

Obaj oskarżeni przyznali się do winy.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego 32-letni Benedykt Płoszajski skazany został na 1 rok i 6 miesięcy, a 23-letni Euzebjusz Niedzielski na 7 miesięcy więzienia.

W. I. Z. O.

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia tradycyjnego kiermaszu chanukowego, urządzonego przez zrzeszenie kobiet żyd. W. I. Z. O., odbędzie się dziś, w środę, dn. 25.11. wieczorem zebra nie członkiń W. I. Z. O., biorących udział w urządzaniu kiermaszu.

Jutro, we czwartek, 26.11., o godz. 9-iej wiecz. W. I. Z. O. gościć będzie w swoim lokalu (Sienkiewicza 26), dyrektora Keren-Hajesodir w Jerozolimie, dra Artura Hantke oraz dra Michała Trauba z Berlina, którzy wygłoszą referaty o obecnej sytuacji w sjonizmie i o życiu w Palestynie. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny. Szatnia obowiązuje.

Robotnicy sezonowi

otrzymają zapomogi ustawowe przez całą zimę

Miejskie roboty sezonowe skończyły się w roku bieżącym w dniu 15 listopada. Sezonowcy w przedwienjowali, jak wiadomo, u władz komunalnych w sprawie przyznania im poza urlopami także i t. zw. zasiłków zimowych.

Istniała bowiem obawa, że sezon martwy nie zostanie w tym roku uchylony i robotnicy sezonowi nie będą mogli korzystać z dobrodziejstw ustawy o zapomogach na wypadek bezrobocia.

Ostatnio jednak, nasutek interwencji zarówno działaczy samorządowych, jak i organizacji robotni-

czych, rząd postanowił skasować martwy sezon.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej, biorąc pod uwagę tragiczną sytuację sezonowców, pracujących z reguły tylko 6 miesięcy w roku, postanowiło wydać nowelę do ustawy o zasiłkach na wypadek bezrobocia, ustalając rok pracy robotnika sezonowego na 9 miesięcy, zamiast 12. W ten sposób trudny problem zostałby całkowicie rozwiązany.

Nowela ta ukaże się w dniu 1 grudnia r. b., w którym to terminie wydane zostanie oficjalne zarządzenie w sprawie zniesienia sezonu martwego. (d)

Wypłata zasiłków doraźnych za miesiąc listopad

W poniedziałek, dnia 23 listopada r. b. rozpoczęła się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc listopad r. b. bezrobotnym, posiadającym rodzinę na wyłącznym utrzymaniu, którzy zgłosili się do biura urzędu przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 32 w czasie od 2 do 9 listopada r. b.

Stawki zapomogowe wynoszą: dla bezrobotnych, posiadających 1 — 2 osoby na utrzymaniu — 20 złotych miesięcznie; dla bezrobotnych, posiadających 3 — 5 osób na utrzymaniu — 30 złotych miesięcznie; dla bezrobotnych, posiadających ponad 5 osób na utrzymaniu — 40 złotych miesięcznie.

Wypłata odbywa się w lokalu urzędu zasiłkowego w godzinach

od 9 do 14, według następującego porządku:

Dziś, w środę, dnia 25 listopada r. b. litery: R, S, T, U, W, Z, Ż.

Dr. med.

J. Herszfinkiel

Chor. dzieci

przeprowadził się na ul. Zieloną 8-a, telef. 111-87.

Ułżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Klejnot produkcji dźwiękowej „British International Pictures” Reżyserji wybitnego **EICHBERGA**
„HAI-TANG”

Największy sukces genialnej chinki **ANNY MAY WONG**
Dramat opiewa tajemniczą i wzniosłą miłość kobiety Wschodu.
W dalszych rolach głównych: **George Schaeff** i **John Longdon**.
Nadprogram: **Tygodnik Dźwiękowy Foxa** oraz **Aktualności**
Sala ogrzewana i wentylowana!
Ceny miejsc popularne!
Początek w dni powszednie o 4.30 po poł., w soboty i niedziele o 12.30.

Tomaszów

COFNIĘCIE REZYGNACJI.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy, iż na skutek nietaktownych posunięć prezesa straży ogniowej w Tomaszowie, dr. Nareckiego, kilku członków zarządu tej instytucji złożyło swe mandaty aż do czasu otrzymania pełnej satysfakcji.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu straży, które odbyło się w dn. 21 b. m. dr. Narecki złożył obszernie wyjaśnienia, które skłoniły ustępujących do cofnięcia rezygnacji.

NOWE WŁADZE K. K. O.

Po dwumiesięcznym istnieniu nowego zarządu tomaszowskiej kasy komunalnej, władze nadzorcze rozwiązały radę i zarząd kasy. Jest to niewątpliwie rezultat niefachowego składu zarządu, na czele którego stał urzędnik magistracki dr. fil. Bogusław Kon.

Jak nas informują nominacje na komisarza kasy komunalnej otrzymał b. dyr. oddziału tomaszowskiego Banku dla handlu i przemysłu, p. Edward Zachert.

ZA ZABÓJSTWO ŻONY.

W dniu onegdajszym rozpatrywana była w sądzie okręgowym w Piotrkowie sprawa 36-letniego Władysława Kobrzińskiego, oskarżonego o zabójstwo swej żony. Pod sądny zeznał, iż czynu dokonał w przystępie zazdrości, skoro dowiedział się, iż żona jego, Genowefa, zdradza go. Zabójstwa dokonał w okolicy cmentarza katolickiego, gdzie wiarolonna małżonka miała się spotkać ze swym kochankiem; jako narzędzia zbrodni użył rewolweru. Po przesłuchaniu świadków, sąd wydał wyrok, na mocy którego Kobrzyński został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

INSTYTUT KOSMETYKI LEKARSKIEJ MIMAR

M. MARKUSÓWNY

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 9

TEL. 122-09,

GODZ. PRZYJĘĆ: 11—2 i 4—8.

Wyjaśnienie

Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej prosi nas o wyjaśnienie.

20 b. m. nie odbyło się ogólne zebranie pracowników miejskich, ale zebranie pracowników wydziału podatkowego magistratu. Na zebraniu tem nie omawiano sprawy 15 proc. dodatku komunalnego, ale sprawę wstrzymanego naskutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 sierpnia r. b. dodatku wielkomińskiego. W sprawie tej wyjaśniono na zebraniu, że istniały tendencje strejkowe wśród pracowników komunalnych w całej Polsce, ale ze względów organizacyjnych wstrzymano dalszą akcję na czas nieokreślony. O możliwościach strejkowych na tle wstrzymania dodatku 15 procentowego narazie mowy być nie może.

Kradzież prądu

Sprawca skazany na 4 tygodnie aresztu

Pracownicy elektrowni łódzkiej podczas przeprowadzenia kontroli w składzie manufaktury Jakóba Milrada przy ul. Piotrkowskiej 20, stwierdzili, że licznik został samodzielnie obciążony, instalacja przyłączona bezpośrednio do przewodów pionowych w ten sposób, że prąd czerpany był bez żadnej kontroli.

O powyższym zawiadomiono V-ty komisariat policji w Ło-

Fałszywe monety niklowe

„Wytwórnia” wykryta w Łodzi przy ul. Zawiszy 27

Złotówki, 50-groszówki i 20-groszówki niklowe trudno od różnić od prawdziwych

Od paru tygodni władze policyjne zwróciły uwagę na dość znaczną ilość znajdujących się w obiegu fałszywych monet niklowych 20-groszowych i 1-złotowych.

Przez dłuższy czas nie można było natrafić na ślad wytwórni fałszyfków.

Dopiero przed paru dniami kilka osób, zatrzymanych z fałszowanymi monetami, wskazało, iż fałszyfkaty pochodzą bądź od Joska Zylbermana, bądź od Adolfa Birenfelda,

właścicieli sklepików z artykułami spożywczymi.

Zarówno Zylberman, jak i Birenfeld, zgodnie zeznali, iż pieniądze te otrzymali najprawdopodobniej od niejakiego Lipmana,

który co czwartek przechodził do nich z dużymi ilościami bilonu, prosząc o wymianę na banknoty.

Stwierdzono, iż Jan Lipman, osobnik w wieku lat 29, mieszka w domu

przy ul. Zawiszy 27, zajmując jednopokojowe mieszkanie we frontowym budynku na drugim piętrze. Nocą wczoraszę większość liczb policjantów otoczyła dom przy ul. Zawiszy 27.

Na pukanie do drzwi nikt nie odpowiedział, zgaszono jedynie w pokoju światło. Jednocześnie Lipman uchylił okno i wyrzucił kilka przedmiotów na ulicę,

ujrzawszy jednak w blasku latarni stojących na chodniku policjantów, zrezygnował z dalszych prób usunięcia kompromitujących go przedmiotów i otworzył drzwi.

W mieszkaniu Lipmana znajdował się jeszcze

26-letni Bolesław Szczerba, szwagier Lipmana.

Na podłodze oraz na stole widać liczne ślady zastygłego metalu.

Rewizja ujawniła pod siennikiem, w łóżku Lipmana, foremki gipsowe do odlewania monet.

Na ścianie, za fotografią, znaleziono schowek, w którym mieściło się pięć wórczków, identycznych z wydanymi przez banki, a zawierających po tysiącu sztuk monet. Ogółem znaleziono fałszyfków na sumę 3.000 zł.

Szczerba, szwagier Lipmana, zamieszkuje w tym samym domu w mieszkaniu parterowym, przy rodzicach.

Podczas rewizji w mieszkaniu Szczerby znaleziono pod łóżkiem schowek, w którym znajdowało się: 342 monety 1-złotowe, 141 monet

50-groszowych i 823 monety 20-groszowe. Pod skrzynią z węglami, przy piecu, znajdował się w podłodze otwór, w którym ulokowane były zapasy metalu do wyrobów fałszyfków.

Obydwu zatrzymanych przewieziono do urzędu śledczego. Lipman przyznał się do fałszowania pieniędzy,

twierdząc, iż Szczerba nie był jego współnikiem, lecz tylko pomocnikiem, wynajętym za 30 złotych tygodniowo, jako bezrobotny.

Jak wynika z zeznań Lipmana podczas odbywania kar w więzieniu przy ul. Kopernika poznał on niejakiego Józefa Karczewskiego,

skazanego za fałszowanie monet na cztery lata więzienia. Karczewskiemu kończy się kara w styczniu r. p. Wówczas to postanowili utworzyć spółkę fałszerską.

Idąc za wskazówkami Karczewskiego, Lipman nabył zapasy cyny, niklu i antymonu, oraz narzędzie.

Dzięki odpowiedniemu zestawieniu procentów metali, osiągnął Lipman doskonale wyniki, bowiem wyrobione przez niego monety, wobec braku składnika ołowiu nie „rysowały”, a nawet miały dość dobry dźwięk.

Lipman nie angażował wcale kolporterów fałszyfków, dzięki temu dość długo był nieuchwytny dla policji.

Obydwu fałszerzy zatrzymano w areszcie śledczym do dyspozycji władz sądowych. (p)

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zamiast kwiatów na grób b. p. Ojca kolegi naszego M. Szejnwalda składa kl. VII Gimn. Społecznego na najbliższych złp. 17.—

Lepsza BOMBA w ręku, niż granat na dachu

Mordercy Nordwinda niewykryci

Śledztwo w sprawie zbrodni zostało umorzone

12 lipca r. b. zamordowany został w lesie pod Tuszymem znany kupiec łódzki, Leon Nordwind, właściciel składu manufakury przy ul. Piotrkowskiej 44.

Lupem morderców padła pewna suma pieniędzy i większa ilość weksli.

Przeprowadzone przez władze policyjne śledztwo trafiało początkowo w próżnię. Nie było żadnych poszlak, któreby mogły wskazać na osobę sprawcy mordu.

W początkach sierpnia r. b. w lasach Modlicy, w pobliżu Rzgowa, zatrzymano 18-letnią Janinę Kudrę, podającą się za mieszkankę wsi Górki, gm. Kru-

szów. Okazało się, iż Kudra od paru tygodni włóczy się po lasach, przebywając w towarzystwie różnych mętów. Zaindugowana w kwestji morderstwa, Kudra oświadczyła, iż zna 3-ch osobników, którzy brali udział w zabójstwie kupca, czego ona sama była świadkiem.

Dziewczyna nie chciała wyjawić nazwisk. Podała jedynie rysopisy.

Właściciele policyjne przezornie zatrzymały ją do czasu przeprowadzenia całkowitego śledztwa.

Na podstawie podanego przez Kudrę opisu zatrzymano 23-letniego Romana Hejaka (Rzgowska 161), 21-letniego Zygmunta Kazimierczaka (Wodna 27) i 21-letniego Krawera Jeziorskiego (Zagłoby 43).

Kudra podtrzymywała swoje zeznania, iż Hejak, Kazimierczak i Jeziorski dokonali morderstwa na osobie starszego obywatela z teczka.

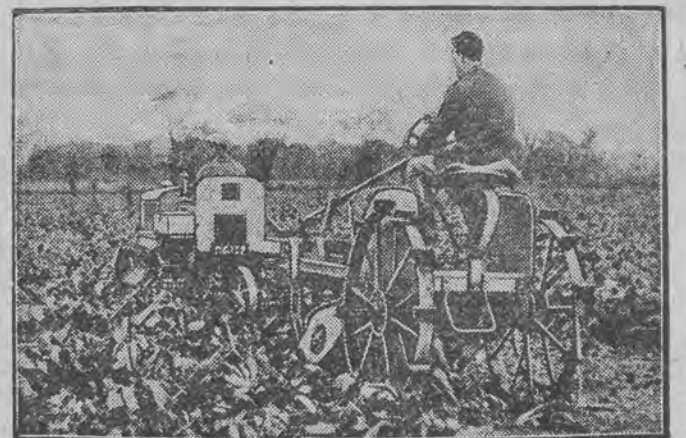
Zatrzymani z norem twierdzili, iż nie mają z morderstwem nic wspólnego.

Ostatnio Kudra zaczęła się ta mac i plątać w składanych przez nią zeznaniach. Dziewczyna zapomniiała zupełnie, co zeznawała na początku śledztwa i fantazjowała na różne tematy. To dało wreszcie władzom śledczym powód do powzięcia podejrzeń, iż oskarżenie trzech rzekomych morderców, wynikało z ubocznych pobudek, nie

wspólnego z morderstwem nie mających.

W rezultacie śledztwo w sprawie zabójstwa Nordwinda zostało umorzone, wszystkich 3-ch od 6 sierpnia r. b. przebywających w więzieniu, wypuszczono na wolność, zaś Janinę Kudrę zatrzymano w areszcie śledczym pod zarzutem rozryśnego wprowadzenia w błąd władz policyjnych, przez rzucenie strasznego oskarżenia na trzy osoby niewinne. (p)

Nowoczesna maszyna



do wykopywania i zbierania buraków cukrowych.

Robotnicy opodatkują się na rzecz strejkujących jedwabników

Trwający od 6 tygodni strejk robotników przemysłu jedwabniczego trwa w dalszym ciągu.

W chwili obecnej sytuacja strejkowa jest tego rodzaju, że niema widoków, aby zatarg ruszył w najbliższym czasie z martwego punktu.

Ponieważ pewna kategoria strejkujących nie pobiera żadnych zapomóg ustawowych i nie posiada środków na utrzy-

manie, jedwabnicy na jednym z ostatnich walnych zebrań postanowili wezwać ogół robotniczy pracujący do materialnego poparcia akcji strejkowej przez opodatkowanie się na rzecz strejkujących.

W najbliższych dniach odbędą się w fabrykach łódzkich masówki, na których zebrane zostaną niezbędne fundusze na zasilenie strejkujących jedwabników. (d)

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW itp.
IZKICE, RYSUNKI, RETUSJE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
 15,50 Muzyka z płyt gramofonowych.
 16,20 Odczyt z Wilna pt. „Droga mleczna” — wygł. dr. Stanisław Szeligowski.
 16,40 Muzyka z płyt gramofonowych.
 16,55 Lekcja języka angielskiego.
 17,35 Utwory Czajkowskiego w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
 19,15 Skrzynka pocztowa Łódzka — koresp. bież. omówi red. Jan Piotrowski.
 19,30 Płyty gramofonowe.
 19,45 Dziennik radiowy.
 20,00 Feljton pt. „100 rocznica przyjazdu Chopina do Paryża” — wygł. prof. St. Niewiadomski.
 20,15 Koncert popularny ork. mandolinistów Związku Drukarzy.
 21,05 Kwadrans literacki. Nowe la J. Kaden - Bandrowskiego pt. „Najważniejsze zdarzenia w życiu”.
 21,15 Recital skrzypcowy Adili Fachiri. Akomp. L. Urstein.
 22,30 Kom. meteor., policyjny, oraz wiadomości sportowe.
 22,45 Retransmisje stacji zagranicznych. („Podróż detektorem po Europie”).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)
 19,30 Koncert (Symfonia Es-dur Mozarta, Symfonia C-moll Beethovena, Fragmenty ze „Śpiewaków norymberskich” Wagnera).
 Wiedeń (516)
 19,35 Koncert z udziałem Vasy Prihody (Symfonia H-moll Szuberta, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego).
 Straßburg (345)
 21,30 Koncert (M. in. Symfonia „Z nowego świata” Dworzaka).
 Medjolan (501)
 20,15 Operetka Pietriego „Utracona żona”.
 Rzym (441)
 21,00 Opery: „Bastien et Bastien” Mozarta, „Płaszcz” Pucciniego).
 Ryga (524)
 19,05 Koncert (Symfonia D-moll Francka, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego).
 Bukareszt (394)
 21,15 Koncert skrzypcowy D-dur Mozarta.
 BudaPeszt (550)
 19,45 Recital fortepianowy.

„Dni przeciwgruźlicze”

Dnia 29 b. m. od godz. 17 min do godz. 17 min. 45 wygłosi przez radio odczyt inauguracyjny w dniach przeciwgruźliczych dr med. Stan. Skalski.

Z dniem 1 grudnia b. r. we wszystkich aptekach łódzkich rozpoczyna się sprzedaż nalepek 10-groszowych na rzecz walki z gruźlicą.

Droga mleczna

Radiosłuchacze znają zapewne prelegenta z rozgłośni wileńskiej dr. Stanisława Szeligowskiego, który w cyklu bardzo ciekawych pogadanek opowiada o wszechświecie i jego poszczególnych aktorach.

A więc słyszeliśmy już o gwiazdach i o sposobie ważenia ich, następnie o słońcu.

Obecnie dziś, w środę, w transmisji rozgłośni łódzkiej P. R. z Wilna (godzina 16.20 — 16.40), dowiemy się czem w rzeczywistości astronomicznej jest droga mleczna, która tak często była i jest wykorzystywana przez poetów jako moment „dekoracyjny” i z którą, szczególnie na wsi, tak ludzie się jakoś żyli bardzo.

Odczyt ten transmitują wszystkie stacje „Polskiego Radia”.

Jak się ubierać w zimie

Tkaniny powinny posiadać nie tylko pewną grubość, ale i porowatość!

Zdrowie nasze zależy w znacznej mierze od zachowania właściwego stopnia ciepłoty ciała i na tem właśnie polega zadanie zimowej odzieży. Ma one cel potrójny: zatrzymanie warstwy powietrza ogrzanej przez nasze ciało, zmniejszenie nadmiernego parowania skóry i ochładzania jej w ten sposób, i wreszcie osłabienie bezpośredniego wpływu powietrza na naszą skórę. W ten sposób skóra nasza, przez którą w czterech piątach uchodzi ciepło, wytwarzane w organizmie dzięki zachodzącemu w nim nieustannie procesowi spalania, stanowi pierwszy naturalny pancerz ochronny człowieka, zaś odzież — druci, sztuczny już, ale niezbędny.

Ogólne przepisy higieny odzieży dotyczą tem samym jej właściwości jako przewodniczki ciepła. Im gorsza jest ona przewodniczką ciepła, tem jest

odpowiedniejszą. O ile chodzi o odzież zimową, o przydatności jej stanowi nie tylko grubość tkaniny, ale i jej porowatość, to znaczy zawartość w niej powietrza, które jest złym przewodnikiem ciepła. Zarazem jednak materiały, z których sporządzona winna być nasza odzież, zarówno zimowa jak i letnia, muszą dostatecznie przepuszczać powietrze, bowiem w przeciwnym razie zahamowana zostalaby czynność skóry, co mogłoby wywołać fatalne skutki dla zdrowia.

W tym kierunku popełniamy zasadnicze wykroczenie przeciwko higienie, wybierając na odzież ochronną przed słońcami jesiennymi i zimowymi materiały t. zw. nieprzemakalne, nasycone gumą czy smołami, a także skórę, które nie przepuszczają powietrza. Istnieje natomiast, inny rodzaj tkanin przepojonych, czy jak to się utarło

nazywać impregnowanych solami i bejcami. Tkaniny te nie przepuszczają wilgoci, przepuszczają jednak powietrze i dlatego najbardziej wskazane są, o ile idzie o sporządzenie jesiennych i zimowych płaszczy nieprzemakalnych.

Zasadą racjonalnego ubrania na zimę jest nieobciążanie ciała nadmierną wagą. Najodpowiedniejszym materiałem na zimowe suknie i garnitury męskie jest czysta wełna, tkana dość porowato, a także wszelkie materiały włochate. Kto od dzieciństwa jest przyzwyczajony do noszenia bielizny trykotowej na gołym ciele, powinien w zimie nosić tylko sporządzone z czystej cienkiej wełny. Lepiej jednak hartować od najmłodszych lat ciało w ten sposób, aby uczynić wszelką spodnią bieliznę trykotową zupełnie zbędną, tak samo, jak wszelkie otulanie szyi szalikami.

Wiek późniejszy wymaga liczenia się z pogodą. Dotyczy to zwłaszcza ochrony przed przeziębieniem i przemoczeniem nóg, powodującym katar, zajęcie dróg oddechowych, choroby gardła i krtań. Najbardziej na tym punkcie grzeszą nasze panie, których jedwabne pajęczki pończoszki powodują tak częste odmrożenia łydek i palców, nie tylko nader bolesne, ale zniekształcające nogi. Wycięte pantofelki na pojedynczej podszewie niedostatecznie chronią stopy od zetknięcia ze śniegiem i błotem ulicznym i dlatego nader pożyteczna jest moda śniegowców. Pamiętać należy, aby ani obuwie ani pończochy nie uciskały stopy i nie tamowały swobodnego krążenia krwi w kończynach.

Wełna, najlepiej wielbłądzia, jest też najodpowiedniejszym materiałem na rękawiczki zimowe, ponieważ skórzane, jako zbyt obcisłe, tamują swobodną cyrkulację krwi, powodując odmrożenia palców. Co się tyczy nakrycia głowy w zimie, najlepszą osłoną są czapki futrzane lub kapelusze pilśniowe. — Zbyt przewiewne nakrycie głowy podczas mrozów bywa często powodem neuralgii. Przy silnych mrozach należy też chronić od przemarznięcia uszy i nos, których odmrożenie przejawia się w pierwszej chwili zbileniem i zeszywnieniem; w takim wypadku należy nacierać odmrożone miejsca śniegiem, a w braku śniegu płótnem umoczonem w zimnej wodzie, dopóki odmrożone miejsce nie zaróżowi się i nie zmięknie. Należy to jednak czynić ostrożnie, aby nie uszkodzić zmarzniętej i sztywnej skóry. Następna już faza odmrożenia — zaczerwienienie, obrzmienie i uczucie palenia, wymaga pomocy lekarskiej. To samo dotyczy leczenia odmrożeń rąk i nóg.

Dr. S. C.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

„Mieszkanie Zojki” cieszy się niesłabnącem powodzeniem

We wczorajszym sprawozdaniu z przebojowej, cieszącej się wielkim, a zasłużonym powodzeniem sztuki Bułhakowa „Mieszkanie Zojki”, która niewątpliwie przez dłuższy czas utrzyma się na afiszu, przez przeoczenie składowca pominięto relację z gry p. Winawera. Artyście temu stała się naprawdę wielką krzywdą, ponieważ w roli dyrektora trustu, Kaczora, wykazał niepospolity talent odtwórczy, stwarzając postać żywą przez uwy puklenie wszystkich walorów, wad i zalet, tej interesującej postaci. Szczególnie tragicomiczna groteska smutku „przyziemnego” i zamordowania Kaczora była mocna w wyrazie i przekonująca. Jest to jedna z najlepszych kreacji tego zdolnego artysty. (Zast.)

Sukcesy łodzianki na scenie wileńskiej

Wrzyscy przypominają sobie prawdopodobnie z ubiegłego sezonu teatralnego p. Marecką, młodszą artystkę, stawiającą dopiero pierwsze kroki na scenie, a zdająca w epizodycznych rolkach poważny talent. Obecnie p. Marecka pracuje na scenie wileńskiej i odnosi wielkie sukcesy. Ostatnio zagrała rolę Małgorzaty w „Dniu październikowym” Kaisera, a opiera najpoważniejszych krytyków w Wilnie wypadła dla artystki jak najpochlebniej, poprostu entuzjastycznie. Ten rozwój młodego talentu, którego początki obserwowaliśmy w Łodzi, zasługuje tembardziej na podkreślenie, jeśli zważyć, że p. Marecka jest dzieckiem naszego miasta.

TEATR MIEJSKI

Dziś opera P. Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin”, a w czwartek „Madame Butterfly” G. Pucciniego w wykonaniu świetnego zespołu opery warszawskiej.

Przy pulpicie kapelmistrz W. Berdjajew.

W piątek barwna, mocno dramatyczna sztuka M. Bułhakowa „Mieszkanie Zojki”.

„COCTAIL”

Dziś i codziennie powtórzenie premjery „Śmieję się, śmieję!”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek i piątek „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

Wkrótce premjera komedii Roberta Bracco „Ona czy jej siostra” w reżyserji dyr. K. Borowskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. dramat w 4-ach aktach p. t. „Lukasziński”.

W sobotę, o godz. 4 po poł. dla szkół i młodzieży po cenach najniższych „Lukasziński”.

W piątek premjera sztuki Arnolda Ridley'a i Bernharda Merival'a p. t. „Express północny 133”.

TEATR W SALI GEYERA

W sobotę o godz. 6 i 9 wiecz. i w niedzielę, trzy przedstawienia o godz. 3, 6 i 9 wiecz. sensacyjna powieść w 6-ciu obrazach z francuskiego p. t. „Dom pod rzutków”.

KONCERT PAWŁA EMERICHA.

Jutro odbędzie się w sali filharmonji niezmiernie ciekawy koncert mistrzowski na podwójnej klawiaturze Moor pianisty światowej sławy Pawła Emericha.

Znakomity artysta, który już przybył do Łodzi, grać będzie na specjalnie sprowadzonym fortepianie koncertowym Bösendorfera z Wiednia. Paweł Emerich wykona program, złożony z dzieł Beethovena, Francka, Bacha, Wilnera, Piska, Schumana, Debussy'ego, Scotta, Prokofiewa oraz Emericha.

Cała prasa wyraża się z wielkim uznaniem dla wielkiego talentu wykonawcy. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

CECYLJA HANSEN NA KONCERCIE POPOLUDNIOWYM.

Na najbliższym koncercie popołudniowym łódzkiej orkiestry filharmonicznej, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, o godz. 3.30 po poł. wystąpi genialna skrzypaczka Cecylja Hansen, która już na dwóch poprzednich koncertach swą mistrzowską grą podbiła serca wszystkich słuchaczy.

Znakomita artystka wykona z tow. orkiestry piękny koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Poza tem orkiestra filharmoniczna wykona również symfonię 5-tą Beethovena, zwaną symfonią Przeznaczenia.

U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie znakomity dyrygent Walerjan Berdjajew.

Bilety już sprzedaje kasa filharmonji.

Recital skrzypcowy Adili Fachiri

Z wielkich pedagogów gry skrzypcowej znamy węgierskiego mistrza Jenő Hubaya, jako mistrza - pedagoga, który od dziesiątków lat zadziwia świat wielostronnością. Nietylko komponuje zwawo, objeżdża miasta Europy jako propagator - dyrygent muzyki węgierskiej - ale działa niestrudzenie jako pedagog skrzypcowy.

Imiona jego wielkich, znanych w całym świecie uczniów - skrzypków - Szigeti, Szent-György, Erna Rubinstein, Steffy Geyer, Telmányi, Vecsey - świadczą nietylko o bogactwie talentów wirtuozowskich mistrza - Jenő Hubaya.

Niedawno wymieniano wśród tych uczniów Hubay'a także nazwisko: Adila d'Aranyi. Artystka, krewna wielkiego skrzypka węgierskiego Józefa Joachima występuje dziś pod nazwiskiem: Adila Fachiri.

Odbyla pierwsze objazdy artystyczne po Anglii i Niemczech. Jak niegdyś wujek jej wielki Joachim był „węgrem, który w idealny sposób przedstawiał wielki styl klasycyzmu niemieckiego”, tak i p. Adila Fachiri błyszczy w wykonaniu sonat Bacha, koncertu Mozarta.

Na recitalu, który artystka daje przed mikrofonem stacji warszawskiej (transmisja rozgłośni łódzkiej) dziś, w środę, dnia 25 listopada o godz. 21.15 — 22.30, usłyszymy w jej wykonaniu dwie klasyczne sonaty: Haendla D-dur (Adagio, Allegro Larghetto, Allegro) staro-włoską sonatę E-moll G. Tartini'ego (Andante, Presto non troppo Largo, Allegro commodo), Romans — Svendsena, Taniec słowiański — Dworzaka — Kreislera i Mazura — Zarázyckiego.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Niezwykle ciekawa wystawa dzieł sztuki mistrzów malarstwa polskiego, a m.: Michała Bormińskiego, Władysława Skoczylasa i Wojciecha Weissa wzbudziła w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie, czego najlepszym dowodem stały wzrost zwiedzających zarówno wśród szerszych warstw publiczności, jak i wycieczek szkolnych.

Koncert utworów P. Czajkowskiego

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w środę, od godz. 17.35 do 18.50 ze studja warszawskiego koncert utworów P. Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja”, pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego.

W programie koncertu usłyszymy: uverturę minjaturową, marsza charakterystycznego, walc kwiatów z suity „Dziadek do orzechów”, Romana Chanson triste (Smutna pieśń), polkę „Barkarolę, fantazję na tematy z op. „Dama pikowa”, walc z baletu „Śpiąca królewna”, humoreskę i fantazję na tematy z opery „Eugenjusz Onegin”.

ZOŁNIERSKA DOLA.

W niedzielę, dnia 29 b. m. w sali filharmonji odbędzie się jedna z najoryginalniejszych i najciekawszych imprez obecnego sezonu — poranek pieśni legjonowych p. n. „Żołnierska dola”, urządzony staraniem związku legjonistów polskich, oddział w Łodzi.

W poranku biorą udział pierwszorędne siły artystyczne.

Bilety do nabycia w cukierniach Józefa Piłkowskiego, Plac Wolności 4 i Piotrkowska 126.

Tryumf Ł.K.S.

Czwórmecz gier sportowych

W sobotę, dnia 28 b. m. urządziła sekcja gier sportowych Tryumfu w sali gimn. niemieckiego przy Al. Kościuszki 65, czwórmecz gier sportowych między drużynami ŁKS i Tryumf. Program czwórmeczu obejmuje siatkówkę i koszykówkę żeńską.

Czy Herbstreich będzie królem strzelców

W tabeli strzelców ligowych na pierwszym miejscu znajduje się Herbstreich, który posiada obecnie 24 zdobyte bramki, podczas gdy jego konkurent, Kisielewski, zdobył tylko 23 bramki. Rozstrzygnięcie padnie więc w nadchodzącą niedzielę na meczu Wisła — Garbaria. W wypadku o ile Kisielewski nie zdobędzie bramki, królem strzelców zostanie Herbstreich, któremu oprócz tego poważnie zagraża również i Kosok, mający możliwość poprawienia swych szans na meczu Legja — Pogoń.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program

KRÓL PARYŻA

Dramat sensacyjno-salonowy, o snuty na tle powieści Jerzego Ohneta. W rolach głównych: Iwan Petrowicz, Mary Glory, Gabriel Gabrio

II. Jedna noc ewentualnie

Szampańska komedia obfita w seki pikantnych nieporozumień małżeńskich. W rolach głównych: JENNY JUGO, Zygryd Arno, Johannes Ricman. Początek o godz. 4. W sobotę i niedzielę o 12.

Braf i siostra Wellesowie



angielska para taneczna, która zdobyła I nagrodę na międzynarodowym turnieju tanecznym.

Bolączki piłkarstwa ligowego

pragnie usunąć nowy projekt rozgrywek opracowany przez Poznań
Proponowana reorganizacja nie znajdzie zwolenników

Przed kilku dniami podawaliśmy treść projektu reorganizacji dotychczasowego systemu rozgrywek ligowych o mistrzostwo Polski, autorami którego były śląskie klubv. Jak zwykle, po zakończeniu mistrzostw projektów tych mamy bardzo dużo i każdy z nich jest mniej lub więcej udany, mniej lub więcej oryginalny.

Zanim wyrazimy swe ostateczne zdanie co do sposobu organizacji mistrzostw ligowych poddać musimy również i ocenę nowy projekt, który ostatnio ujrzał światło dzienne. Autorem tego projektu jest Warta Skłania się ona do zmniejszenia ilości drużyn w lidze i zamierzonego celu pragnie dopiąć w swoisty nieco sposób.

Poznańczycy proponują rozgrywanie meczów ligowych w dwu grupach, zgóry wykluczając jakiegokolwiek podziału terytorjalne. O przydziale do danej grupy zadecydować ma losowanie, przyczem jednak trzy kluby Warszawy, czy też Krakowa nie będą mogły znaleźć się w jednej grupie.

Na rozgrywki przy tem podziale trzeba będzie 10 terminów, po ukończeniu jednak rozgrywek grupowych nastąpią za wody finałowe o tytuł mistrza ligi między drużynami, które zajęły pierwsze miejsca i temi, które figurują na ostatnich. Dojdzie zatem jeszcze nowych 6 terminów. Ogółem oznaczałoby to zmniejszenie ilości zawodów ligowych z 22 do 16 dla klubów najbardziej zaawansowanych.

W ten sposób całe zawody dałyby się rozegrać w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu i w połowie lipca, finały natomiast w sierpniu i wrześniu. Zmniejszonoby ilość wyjazdów meczujących do 8-miu, a w poszczególnych miastach drużyn ligowe występować będą co najwyżej dwa razy, co zwiększy poniekąd zainteresowanie publiczności, wreszcie rozgrywki w grupach nie będą tak ostre, gdyż kluby zajmujące ostatnie miejsce w tabeli mają jeszcze widok pozostania w lidze przez zajęcie w rozgrywkach o spadek lepszego miejsca.

Projekt ten ma jednak wiele

wad. Przedewszystkiem wyklucza możliwość rozgrywania zawodów każdej drużyny z każdą, a przecież o to najczęściej walczyli secesjoniści byłego PZPN. Z tego też względu należy przypuszczać, iż nie znajdzie on aprobaty u innych klubów ligowych.

Nie zgodzą się na pomysł podziału na dwie grupy również kluby krakowskie i warszawskie. Dziś są one zadowolone, gdyż na 22 spotkania mają zapewnione u siebie w domu 4, pozbawione wszelkich kosztów. Terminy te mogłyby one zapewnić meczami z drużynami zagranicznymi, lecz wiemy dokładnie jak wielkie ryzyko finansowe ciąży na podobnych imprezach.

Spodziewamy się jeszcze jednego projektu. Najciekawszy będzie jednak rezultat obrad, prowadzonych nad tą piękną sprawą przez zarząd ligi. Do jakiego wniosku dojdą najwyższe władze, przewidzieć nie możemy. Ostatecznie pociesającym objawem jest już to, iż zdają one sobie sprawę z wad obecnego systemu.

Rekord Mikruta wreszcie zatwierdzony

Rekord Mikruta w rzucie oszczepem (62,60) osiągnięty w Brukseli na meczu lekkoatletycznym Polska — Belgja został przez belgijski zw. lekkoatletyczny na posiedzeniu w końcu ub. tygodnia zweryfikowany i protokół przesłano do PZLA.

Plawczyk skoczył 189 cm. wwyż

Znany wielobojelec warszawskiego AZS-u, Plawczyk, znajduje się obecnie w świetnej formie i na treningach w hali CIWF na Bielkach osiąga w skoku wwyż stale ponad 185 cm., a raz udało mu się skoczyć 189 cm.

„Admira” mistrzem jesiennym Austrii

W ubiegłą niedzielę zakończone zostały mistrzostwa piłkarskie Austrii w pierwszej rundzie.

Tytuł jesiennego mistrza zdobyła drużyna „Admiry”, która w 10-ciu spotkaniach uzyskała 17 punktów. Na drugim miejscu znajduje się zeszloroczny mistrz „Vienna” — 16 pkt. na trzecim natomiast „Rapid”.

Dla Pamięci P. T. Publiczności!

POLECAMY
Bezkonkurencyjny repertuar
Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Dawid Golder

Film, który wstrząsa nerwami i wzrusza do łez wszystkich ludzi, wszystkich ras.

„X 27”

Arydzielo mistrzowskiej reżyserji Sternberga z niezrównaną odwagą

MARLENA DIETRICH Kwiat Algieru.

Emocjonujący dramat z życia żołnierzy Legji Cudzoziemskiej

Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze!

BOMBA pomaga trawieniu

Bogaty program hokeistów

Występ B.S.C. (Berlin), kanadyjskiej „Ottawy” i wielki turniej krynicki

Tegoroczny program polskich hokeistów został już ostatecznie ustalony i zapowiada się niezwykle bogato.

Mianowicie 28 i 29 bm. drużyna Legji wyjeżdża do Berlina na dwa mecze z Brandenburger S. C. Obecnie trenuje ona w Katowicach, by przygotować się do tego pierwszego występu.

W dniu 5 i 6 grudnia przyjeżdża do Katowic najsilniejszy zespół hokejowy kontynentu europejskiego, berliński B. S. C. W pierwszym dniu berlińczycy grają z AZS w drugim — odbędzie się mecz Warszawa — Berlin.

W dniach 14 i 15 grudnia wyjeżdża AZS. do Wiednia na zawody z Wiener - Eislaufverein i na drugi mecz międzymiastowy Wiedeń — Warszawa, przyczem barw stolicy bronić będzie wyłącznie skład AZS

Na dzień 27 i 29 grudnia przyjeżdża do Polski mistrzowska drużyna hokejowa Kanady i świata,

Ottawa, bawiąca obecnie już w Europie. Pierwszy mecz kanadyjczy grać będą z kombinowaną drużyną Polski, w drugim terminie odbędzie się oficjalny mecz międzymiastowy Polska — Kanada.

Koroną imprez całego sezonu będzie wielki międzynarodowy turniej w Krynicy, w dniach 1 — 6 stycznia 1932 r. W turnieju tym wezmą udział: Rumunja, Węgry, Austria, Szwecja, Kanada i Czechosłowacja. Udział ostatnich trzech

państw jest jeszcze niepewny i w tej sprawie toczą się pertraktacje.

Termin zapowiedzianych rozgrywek został już przez PZHL zatwierdzony i odbędzie się nieodwołalnie. Hokeiści polscy trenują pod okiem olimpijczyka, Adamowskiego, przyspasabiając się do ciężkich zadań.

Dr. med.

Józef Lubicz
chirurg ortopeda
Południowa 9

przyjm: 3—4^{1/2}, telef. 183-17.

Detaliczna sprzedaż wyrobów jedwabnych firmy

KLINGE i SZULZ Sp. A kc.

po cenach fabrycznych

B-cia Z. i A. RAPPEPORT

Plotkowska 15

Najnowszy samolot angielski



zapewniający podobno całkowite bezpieczeństwo lotów.

Uroczą, jedyną, niezrównaną bohaterką „Parady miłości” i „Monte-Carlo”

JEANETTE MAC DONALD

w porywającym dramacie kobiety, obrzuconej błotem niesłusznych podejrzeń

Narzeczona z loterii

Od jutra kino PALACE

Kryzys w pończosznictwie doprowadził do zamknięcia wielu fabryk

Robotnicy domagają się honorowania umowy cennikowej

W dniu wczorajszym odbyła się w okręgowym inspektoracie pracy wspólna konferencja przedstawicieli przemyślowców pończosznictwa z delegatami związków zawodowych kotoniarzy.

Konferencja zwołana została dla omówienia możliwości zażegnania powstających zatargów w poszczególnych zakładach przemysłowych na tle niehonorowania obowiązującej na podstawie orzeczenia arbitrażowego, taryfy płac robotniczych.

Jak wiadomo, konflikt przemysłowców z robotnikami pończosznictwa, który miał miejsce we wrześniu doprowadził

wówczas do strejku. Został on zlikwidowany dopiero po powołaniu przez komisję mieszaną arbitra i wydaniu przez niego nowego cennika płac, który, jak zgóry ustalono, powinien obowiązywać do dnia 11 grudnia b. r.

Obecnie wytworzyła się jednak w przemyśle pończosznictwa Łódzi dziwna sytuacja.

Około 60 procent fabryk pończosznictwa nie stosuje taryfy arbitrażowej, płacąc 20 proc. niższe stawki za pracę. Stawki ustalone przez arbitraż honoruje zaledwie 25 proc. zakładów. Reszta fabryk, stanowiąca mniej więcej również 25 proc. ogólnej liczby pończoszarń wskutek poważnego zastojów w tej gałęzi produkcji, oraz olbrzymiej konkurencji i wielkiego zadłużenia za maszyny wzmówiła na 2 tygodnie zgóry pracę robotnikom i po upływie tego czasu zostanie najprawdopodobniej unieruchomiona na nieprzewidywany okres czasu.

W tej sytuacji pończosznictwa łódzkiego związki zawodowe kotoniarzy wszczęły inter-

wencję w sprawie wwrównania płac. Przedstawiciele przemysłu pończosznictwa oświadczyli na wstępie obrad, że reprezentują w pierwszym rzędzie tych przemyślowców, którzy stosują płace o 20 proc. niższe od cennikowych. Właściciele fabryk nieczynnych, w których wymówiono robotnikom pracę, nie mieli noco przybyć na konferencję. Fabryki ich są unieruchomione i niewiadomo, kiedy wznowi się tam pracę. Co się tyczy przemyślowców, stosujących taryfę arbitrażową, to, jak oświadczyli przedstawiciele przemysłu, i oni odczuwają skutki kryzysu. Stosunki w pończosznictwie łódzkim są anormalne. Prawie wszyscy fabrykanci są poważnie zadłużeni. Przy obecnej, silnej konkurencji i przy wysokich kosztach robocizny i ta grupa, honorująca cennik, zmuszona będzie wymówić robotnikom pracę, obowiązującą na zasadzie orzeczenia arbitrażu do dnia 11 grudnia. Stawki obecne przestaną więc obowiązywać 25 grudnia r. b.

Przedstawiciele robotników

oświadczyli, że nie mogą pod żadnym pozorem zgodzić się z tymi przemysłowcami, którzy płace zredukowali o 20 proc. Robotnicy stoją na gruncie arbitrażu, który zapewnić im miał niezmińszczenie płac przed 11 grudnia r. b. Tymczasem obniżkę tę zastosowano, zasłaniając się złą sytuacją.

W końcu robotnicy oświadczyli, że odbędą w związkach narady, na których postanowią, jak przeciwstawić się zamachom przemysłowców na płace.

Inspektor pracy zaproponował obdwu stronom przystąpienie do pracy nad zawarciem nowej, dobrowolnej umowy, która obowiązywałaby po eksplozacji umowy arbitrażowej, a więc z dniem 25 grudnia.

Na propozycję tę nie zgodzili się jednakże związki zawodowe, wobec czego cała sprawa pozostała w zawieszeniu.

Na tem zamknięto konferencję, która przyczyniła się tylko do wyjaśnienia dosyć zagmatwanego położenia pończoszarń łódzkich. (d)

Wyjaśnienie

w sprawie Centrali Zbiorowych Ładunków

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukazania się w dodatku „Ekspedycyjno - Transportowym” Jego poczytnego pisma z dnia 19. 11. 31 r. artykułu pod tytułem „Rozwój ruchu ładunków zbiorowych”, który jako niezgodny z prawdą i godzący w interesy firm transportowych m. Łodzi, a mogący wprowadzić w błąd opinię zainteresowanych sfer gospodarczych mam zaszczyt prosić Sz. Pana Redaktora o umieszczenie następującego sprostowania.

Nieprawdą jest, że:

1) Centrala Zbiorowych Ładunków jest jakoby instytucją koncepcyjną,

2) Centrala Zbiorowych Ładunków nie korzysta z jakichkolwiek specjalnych przywilejów.

3) Centrala Zbiorowych Ładunków licząc ściśle ceny taryfowe, nie pobiera za swe czynności żadnej prowizji wzgl. komisowego.

Natomiast prawdą jest, że:

1) Centrala Zbiorowych Ładunków jest przedsiębiorstwem czysto prywatnym i na zasadach ogólnych dzierżawi jedynie składy kolejowe opłacając czynsz narówni z innymi prywatnymi dzierżawcami,

2) z przytoczonych w wspomnianym artykule przywilejów korzystają wszyscy ekspedytorzy, nadający pełnowagonowe ładunki, które bez żadnego przeładunku dochodzą do miejsca przeznaczenia,

3) stawki liczone przez Centralę Zbiorowych Ładunków wykazują różnicę 25 — 30 proc. pomiędzy przewoźnym kolejowym za przesyłki drobnicowe i ładunki wagonowe, gdyż w rzeczywistości Centrala Zbiorowych Ładunków opłaca przewoźne za ładunki wagonowe a liczy klientom stawki przewidziane dla przesyłek drobnicowych,

Również jest niezgodny z prawdą, przytoczony w wspomnianym artykule, jako przykład, kierunek do Warszawy, a natomiast prawdą jest, że jako delegat z ramienia Stowarzyszenia Ekspedytorów Transportowych czyniłem starania o wprowadzenie takiego pociągu ze stacji Łódź — Fabryczna w celu możliwości wysyłania wagonów jeszcze w dniu ładowania towarów, co odbywa się do godziny 20 i wiele lania takowych do pociągu, przybywającego do Warszawy nad ranem, aby wyładunek towarów mógł nastąpić już o godzinie 7 rano dnia następnego.

Starania moje uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, w dowód czego załączam odpis zawiadomienia naczelnika 3-go oddziału ruchu st. Łódź — Fabryczna z dnia 7.11.

Zryczałtowanie podatku obrotowego

może wydatnie zmniejszyć wpływy miast

Interwencja prezydenta Ziemięckiego w ministerstwie skarbu

Toczące się na terenie ministerstwa skarbu prace nad reformą podatku przemysłowego od obrotu zaniepokoiły władze samorządowe naszego miasta.

Jak wiadomo wiceminister skarbu prof. Zawadzki zgadza się na znaczne ograniczenie udziału samorządów we wpływach z tytułu podatku obrotowego.

Dotychczas samorządy otrzymywały pół procent od wymiarów podatku przemysłowego od obrotu i dochód ten stanowił po ważną pozycję wpływową w budżetach miast polskich. Jeśli chodzi o nasze miasto, to, jak obliczył wydział finansowy magistratu, do kasy miejskiej wpływałoby

rocznie z tytułu udziału samorządu we wpływach z podatku obrotowego 6 i pół miliona zł.

Obecnie, według projektu, przewidującego zryczałtowanie podatku przemysłowego od obrotu

prozycja ta ma być zupełnie skreślona.

Odebranie miastu, jak zresztą i innym gminom komunalnym, tak poważnego zasilku, będącego od lat stałą pozycją budżetową, bez wskazania innych źródeł dochodu, byłoby dotkliwym ciosem dla życia samorządowego Polski. Musiałoby to spowodować znaczne kompresje uszczuplonych już budżetów miast i w rezultacie oznaczałoby

likwidację wielu użytecznych instytucji i agend miejskich.

Kwestja ta nabiera wielkiego znaczenia szczególnie w obecnym momencie, kiedy to na warsztacie wszystkich niemal miast znajdują się już budżety na rok administracyjny 1932-33-ci.

W Łodzi prace budżetowe rozpoczęły się przed kilku tygodniami w ostatnich dniach prezydenta miasta, jako kierownika finansów miejskich prawie codziennie odbywa konferencje z noszącymi imiennymi iawnikami w sprawie ustalenia wpływów i wydatków w ich resortach. Możliwość skasowania tak poważnego wpływu, jaki stanowi dla miasta udział w podatku obrotowym, siłą rzeczy musiała wpłynąć na

przerwaniu prac budżetowych. Magistrat łódzki postanowił w razie otrzymania oficjalnego potwierdzenia od ministra Zawadzkiego, wystąpić z interwencją do rządu.

Do akcji tej przyłącza się, jak nas informują, związek miast.

Prezydent miasta, inż. Ziemięcki ma w dniu dzisiejszym udać się do Warszawy, aby poinformować się o wszystkim u źródła, względnie wszcząć interwencję wraz z przedstawicielami i innymi związkami miast u władz centralnych. (g)

31 r. Nr. 3-28760, które brzmi, jak następuje:

Do Stowarzyszenia Ekspedytorów w Łodzi

„W wyniku konferencji odbytej w dniu 20 października 1931 roku w sprawie dalszego usprawnienia przewozów przesyłek całowagonowych i drobnicowych, oddział powiadamia, że petycja panów o wprowadzenie komunikacji Łódź - Fabryczna — Warszawa dla tych ładunków została przez dyrekcję uwzględniona.

„Omawiane ładunki wysyłane będą z Łodzi - Fabr., o godzinie 21 min. 55, a przybywać będą do Warszawy o godz. 2 min. 47.

Naczelnik 3-go Oddziału Ruchu (—) Turczynowicz”.

Dalej zauważyć pragnę, iż ogólniejszych ekspedytorów ze względu na korzystanie z przewoźnego, przewidzianego dla ładunków wagonowych oblicza klientom stawki znacznie niższe, aniżeli przewiduje taryfa dla przesyłek drobnicowych, przez co klienci, wysyłając najmniejsze nawet przesyłki, korzystają na przewoźnym, przyjmując pod

uwagę odbiór towaru od nadawcy i dostawę do domu, ubezpieczenie i ewentualne koszty opakowania.

Wszystcy ekspedytorzy wysyłają również we wszystkich kierunkach wagonowe ładunki z tą jednak różnicą, że ładują samą tylko manufakturę, wykluczając jako doładunek wszystkie inne towary, szkodliwe dla tkanin, jak: farby, tłuszcze, cement, żelazo itp.

W sprawie odpowiedzialności nadmienić należy, iż kolej odpowiada w równej mierze za wszystkie i przez wszystkich powierzane jej transporty, a wydawane przez Centralę zbiorowych ładunków trypliki, mające jedynie wygląd dokumentu kolejowego, nie mają bynajmniej żadnego oficjalnego znaczenia dla ewentualnego regresu do kolei.

Racz przyjąć Stan. Panie Redaktorze wyrazi szczerą poważania i kreślę się

Sekcja ekspedytorów przy stowarzyszeniu kupców w Łodzi, Piotrkowska 73.

Prezes zarządu

Leon Rotband.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,891 8,89
4 proc. pożycz. inwest. 78 i pół 78.
Bank Polski 110.— 109.—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA.

Dolary 8,89

CZEKI

Belgia 123,90
Gdańsk 173,60
Holandia 358,40
Londyn 32,20 32,24
Nowy Jork — czeki 8,921
Nowy Jork — kabel 8,928
Paryż 34,90
Praga 26,43 26,42 i pół
Szwajcaria 172,75
Berlin 211,80

AKCJE

Polski 110.—
Lilpop 12.—
Cukier 18 i pół

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 31,75 31,50
4 proc. inwestycyjna 79 i pół
4 proc. seryjna 85.— 86.—
5 proc. konwersyjna 41,75
5 proc. kolejowa 36.—
6 proc. dolarowa 61.— 63.—
4 proc. dolarowa 43.—
7 proc. stabilizacyjna 58 i pół 60 i pół 58, i jedna czwarta
10 proc. kolejowa 105.—
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. BGK. budowl. 93.—
8 proc. Banku Kom. II em. 93.—
4 i pół proc. ziemskie 43 i pół
8 proc. Warszawy 64 i trzy czwarte. 66.— 55 i jednaczwarta
8 proc. Częstochowy 58.—
8 proc. Łodzi 63.— 62 i trzy czwarte.
8 proc. Piotrkowa 58.—
10 proc. Radomia 66 i trzy czwarte.
6 proc. obl. Warsz. z 26 roku VI em. 39 —

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 4,87 luty 4,57 marzec 4,58 kwiecień 4,60 maj 4,63 czerwiec 4,65 lipiec 4,67 sierpień 4,69 wrzesień 4,71 październik 4,73 listopad 4,58 grudzień 4,57 loco 4,87

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 13,05 marzec 13,62 maj 14,10 lipiec 14,55 listopad 12,17.

Ashmouni: luty 9,42 kwiecień 9,78 czerwiec 10,04 październik 10,63 grudzień 9,01.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 6,12 luty 6,20 marzec 6,30 kwiecień 6,38 maj 6,48 czerwiec 6,60 lipiec 6,68 sierpień 6,75 wrzesień 6,82 październik 6,91 grudzień 6,02 loco 6,10

Trudności eksportu włókienniczego

W dniu wczorajszym izba przemysłowo - handlowa w Łodzi wysłała obszerną depeszę do ministra przemysłu i handlu oraz do polskiego instytutu eksportowego, w której przedstawiła ogromne trudności, z jakimi walczy obecnie muszą eksporterzy łódzcy gotowej o odzieży w związku z wprowadzeniem cel w Anglii, podwyższe-

niem cel w Holandji oraz tendencją kontynuowania importu we Francji.

Izba skreśliła wysiłki eksporterów łódzkich w kierunku zdobycia nowych rynków zbytu, zobrazowała perspektywy tych starań i wysunęła w związku z tem konieczność przeciwdziałania wspomnianym utrudnieniom. (ag)

Niskie ceny — pierwszej jakości towary zdobywają klientów Bez wyprzedazy i szumnych reklam

poleca w **ogromnym** wyborze i po **bezkonkurencyjnych** cenach modne tkaniny **jedwabne i wełniane** oraz **plusze i welwety** na kostjumy i palta

Specjalny dział deseniowych **satinet-flaneli** na szlafroki oraz ogromna ilość **resztek** i towarów **wysortowanych** po cenach o **50%—60%** niżej cen normalnych.

A. RABINOWICZ, 10 Piotrkowska 10
tel. 218-84



Elektryczność
do każdego
sprzętu

Czy Pani wie, że

godzina prasowania
elektrycznym żelazkiem
kosztuje tylko **12 gr.**

Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen na przetwory zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen wyrażonej na posiedzeniach w dniu 13 i 14 listopada 1931 roku, niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1095 z dnia 20 listopada 1931 r. zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

- | | |
|--|----------|
| 1) chleb żytni pyłkowy 65 proc. | zł. 0.45 |
| 2) 2-kg. bochenek chleba pyłkowego | zł. 0.90 |
| 3) chleb razowy | zł. 0.35 |
| 4) bułki | zł. 0.85 |
| (1 kg. winien zawierać 17 bułek o wadze 58,8 grama każda). | |
| 5) mąka pszenna 55% | zł. 0.50 |
| 6) " " 65% | zł. 0.46 |

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

- | | |
|-----------|----------|
| 1) Smałec | zł. 2.40 |
|-----------|----------|

Na mięso wołowe za 1 kg.:

w hurcie:		w detalu:	
1 wołowina norm. I gat. zł. 1.32	1 wołowina norm. I gat. zł. 1.50	2 " " II " " 1.00	2 " " II " " 1.15
3 " " III " " 0.60	3 " " III " " 0.70	4 " koszerna I " " 1.87	4 " " II " " 1.75
5 " " II " " 1.45	5 " " III " " 1.00	6 " " " " " 0.84	6 " " " " " 1.00
	7 " nor. I g. bez kości 1.90		7 " nor. I g. bez kości 1.50
	8 " nor. II g. bez kości 1.50		8 " " " " " 2.30
	9 połówca bez kości 2.30		

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 24 listopada 1931 roku

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) **Stanisław Rapalski**

8305

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70
(róg Traugutta) tel. 181-88
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej. Dla pań oddzielna poczekalnia.

PULOWERY,
sweatery, czapki i torbki ręcznej roboty wykonywam z własnych i powierzonych materiałów.
Al. I-go Maja 11
front, parter m. 1.

Doktor
WOŁKOWSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
leczenie djatermją i elektroterapią (lampą kwarcową)
Przyjmuje od 9—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01
Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Dr. med.
H. Hammer
akuszer ginekolog
Piłsudskiego 38, tel. 128-39
przyjmuje od 3-ej do 5-ej popoł.

Dr. Ludwik Falk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Mawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

Dr. med.
J. PIK
Żeromskiego 36, Tel. 195-50.
Choroby nerwowe
Spec. nowleo i cierpienia seksualne
Przyjmuje od 5 do 7 w.

Dr. med.
D. FALKOWSKI
choroby wewnętrzne
Narutowicza 32. Tel. 231-21.
Przyjm. od 6^{1/2} — 8

Doktor
M. Wolfson
przeprowadził się na
NARUTOWICZA 2
tel. 128 83
przyjmuje od 5—7.

ŁÓDZ PIOTRKOWSKA
Slisze 100
Złoty Złoty
Cennik: 100 zł. 100 zł. 100 zł.
Złoty Złoty
Złoty Złoty
Złoty Złoty

Do akt.
Nr. 2566 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Południowej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Chajma Lipnowskiego” z znajdujących się w firmie „Schenk er i S-ka” i składających się z 4 bel kowkot. 4/4 oszacowanych na sumę 370 dol. Łódź, d. 19.11.31 r.

Komornik:
Stefan Górski

Do akt. Nr. E.
1237 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Al. I Maja nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go grudnia 1931 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zakątnej 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chajma Rowickiego i składających się z 2-ch wag dzieśniętych przedzą i 10 sztuk metalu oszacowanych na sumę 21.1050.— Łódź, 23.11.31 r.

Komornik
S. Dulkowski

Właściciele nieruchomości i terenów w **WIŚNIOWEJ GÓRZE** Andrzejowie, Andrespolu, Kraszewie, Bukowcu, Kurwicach sechcą się we własnym interesie pofatygować u adw. Kuroczyńskiego, Narutowicza 45, między g. 17—19.



Wasze zdrowie, Szczeście i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

BIURO SPRZEDAŻY DZIAŁEK
Terenów lotniskowych maj. **Sokolniki** podaje niniejszym P. P. nabywcom parcel do wiadomości, że z dniem 25 listopada 1931 r. biuro **przeniesione zostało** na ulicę **Cegielnianą Nr. 53, m. 9** poprzeczna oficyna — parter.
Biuro sprzedaży
Działek Terenów lotniskowych
maj. Sokolniki w Łodzi.

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dzisiaj i dni następnych

Król Bulwarów

w roli głównej: **GEORGES MILTON**

Ja mam swój sposób
Dobry tylko dla mnie, nie dla smutnych osób

Ja mam swój pomysł
I nikomu go nie oddam, nawet w komie
Na zły los, troski wciąż gwiżdżę ja
Smutek każdy wszak się stłumić da
Bo ja mam swój sposób — no tak
Gdy jest źle
Niech każdy wie
Ja śmieję się

Następny program: **ANNA CHRISTIE** w roli głównej. Greta Garbo

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 183-72 i 209-87

TERMOMETRY

MAKSYMALNE
KAPIELOWE
ŚCIENNE
ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca
ISTN. OD 1894 R
Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o. o.
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-32

**Zastrzyki, Opatrunki,
dyżury**
Dyplomowana
Higienistka-Pielęgniarka
**LIZA
NAMIOTOWNA**
Aleja I Maja 35, m. 5, Tel. 145-02.

Do akt. Nr. 2149 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36 na zasadzie art. 1030 U. P. C. i przepisów Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114/24 poz. 1020), ogłasza, że w dniu 30 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my: „Widzewska Manufaktura” Sp. Akc. i składających się z 2008 pacz. (1004 tuz.) przescieradeł bto 6072 nttto 5783,200 pacz (100 tuz.) obrusów zak. bto 567 nttto 540, 400 pacz. Hel bto 1336 nttto 8072 wartości dol. 8185 cent. 41 za cenę dol. 6,548.

Towar ten złożony został w firmie „Dom Składowy Publiczny Domu Transportowo-Ekspedycyjnego S. Jellin i J. Rudomin” Sp. Akc. na mocy wydanego dowodu warrantowego za Nr. 1071, a niewykupionego przez firmę „Widzewska Manufaktura” Sp. Akc.
Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 2148 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U.P.C. i przepisów Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114/24 poz. 1020), ogłasza, że w dniu 30 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Widzewska Manufaktura” Sp. Akc. i składających się z 790 sztuk i paczek tkaniny bawełnianej bto 2560 kg. nttto 2436 wartości 5.407 dol. za cenę 4.326 dol.

Towar ten złożony został w firmie „Dom Składowy Publiczny Domu Transportowo-Ekspedycyjnego S. Jellin i J. Rudomin” Sp. Akc. na mocy wydanego dowodu warrantowego za Nr. 1076, a niewykupionego przez firmę „Widzewska Manufaktura Sp. Akc.”
Komornik J. Tomaszewski

LOKAL

7-mio pokojowy frontowy na I-szem piętrze DO WYNAJĘCIA od zaraz przy ul. Gdańskiej, między ul. Zawadzka a 11 Listopada. Czynsz mieszkalni niski. Wiadomości udziela kancelarja gimn. Zgr. Kupców, Narutowicza 68 od godz. 9—15 tel. 115-31 373

„SANATO”**Zakład Położniczo-Chirurgiczny**

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dsteckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

gods. prsyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

gods. prsyjęć 11—12 w p.

**Dr. med.
G. FRIEDSTEIN**

Sienkiewicza 37 tel. 117-95

Choroby przewodu pokarmowego

Leczenie hemoroidów bez operacji

za pomocą niebolesnych iniekcji.

Dźwiękowe GRAND KINO

**DZIS' WIELKA
PREMJERA**

GIGANTYCZNY ARCYFILM „KROLA REZYSEROW”
CECIL B. DE MILLE'A

**MADAME
SZATAN**

REWELACYJNA TRESC!

5000
STATYSTOW!
CZĘŚĆ ANGJI
DOZORY WASJE
NA POKA OZIE
WIELKIEGO
ZEPPELINA

Główne role kreują:

Kay Johnson, Reginald Denny i Lillian Roth

Miłość i Szaleństwo. Armja 5.000 statystów. Dzieło najwyższego artysty. Ameryka milionerów szaleje. Małżeństwo czy wolna miłość? Ewolucje akrobatyczne podczas katastrofy Zeppelina. Szczęście osiągnięte w pożyciu małżeńskim — poprzez śmiertelną walkę. Zimna krew w obliczu żywiołowej katastrofy. Artyzm doprowadzony do szczytu. Tajemnica pokrzywdzonej żony.

Akcja, która rozgrywa się na Zeppelinie
REWELACYJNY NADPROGRAM.

Początek o 4. Passe-partouts i bilety ulgowe do odwołania nieważne

Wobec olbrzymiego zainteresowania powyższą premjerą — Dyrekcja Grand-Kina uprasza o przybywanie na wcześniejsze seanse.

Dr. med.

HELLERSpecjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiec w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

DR.

R. ZalewasserCHIRURG
POWROCIŁ

mieszka obecnie Cegielniana 19

(dawniej Cegielniana 55)

tel. 125-17

przyjmuje od 4—7 pp.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.

w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

godz. przyjęć od 10—2 i 4—7

Pr numerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobnienie — 4,00, z przesyłką pocztową w kraju — z. 6.— z zewnątrz — zł. 9.—

Reklami w redakcji nie zw. odb.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekoście 30 gr. nadesłane po tekoście 40 gr. Zwyozajna (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsza ogłoszenie zł. 1,50 gr. Posuzaitwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsza zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zarzozajnowe — zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm ogłaszających o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne (tab. finans. dodatki 30)

Redaktor: Eugeniusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogw. odp.: Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. Goldryng
rentgenolog
POŁUDNIOWA 9
powrócił

Ogłoszenia drobne

MADEMOISELLE MARIE
enseigne anglais, francais alle-
mand. Traugutta nr. 2, 1 p. fr.
3600-1

FRANCUSKIEGO
udziela dyplomowana nauczycielka
Doskonała konwersacja. Przygotowanie do matury. Literatura klasyczna i nowoczesna. Tel. 223-89
2—4 p., oprócz niedziel i świąt.
3698—1

PIANINO
w dobrym stanie do sprzedania.
Karol Koischwitz, Moniuszki 2.
3691—2

SZKŁO I PORCELANA
po cenach bardzo niskich do nabycia detalicznie w Hurtowni Dykmana, Nowomiejska 19.
351-10

**Dzielnego
Inżyniera lub handlowca**
z wykształceniem akademickim, posiadającego od 2 tys. zł. przyjmę do dobrego dochodowego przedsięwzięcia. Oferty z życiorysem sub. „Szkolnictwo” do administracji pisma.

Z KLATKI SCHODOWEJ
pokoje umeblowane, bez mebli, przy ul. Piotrkowskiej, Cegielnianej, Al. Kościuszki, Wólczańskiej, Andrzeja itd. na prawach sublokatora, na okres roczny 1—2—3-pokojowe całkowicie umeblowane mieszkania z kuchnią, wszelkie wygody, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów, pokoje umeblowane począwszy od zł. 40.— miesięcznie.

MIESZKANIA
w starych domach oraz za komorne w nowych domach, lokale biurowe, na prawach lokatora i sublokatora, sklepy różnego rodzaju, fabryczne lokale odpowiednie na wszelką fabrykację poleca biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, front, parter, telefony 141-01 — 132-01. Czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wieczór.
11330—2

4—5—6-POKOJOWE
mieszkanie, wygody, I—II piętro, poszukiwane przy ul. Piotrkowskiej od Pl. Wolności do Cegielnianej i przy ul. Nowomiejskiej od Ogrodowej do Pl. Wolności. Oferty sub „Pilne”.
11329—2

DO WYNAJĘCIA
lokal sklepowy z mieszkaniem bez odstępnego. Ul. Towarowa 25-27.

POKOJE
umeblowane w różnych punktach miasta od 30 zł. miesięcznie. Informacje Biuro „Polpos”, Piotrkowska 107.
3960—1